Rok XII. Nr. 210 (3455) Wilno, Sobota 3 Sierpnia 1935 r. Cena 15 groszy

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

SESJA RADY LIGI NARODÓW

# Tekst rezolucji uzgodniono

## po całodziennych konferencjach i targach

### Zastrzeżenia włoskie

**GENEWA. (Pat). Włoskie koła praso we informują: Że zastrzeżenia Włoch wo bec tekstów, opracowanych przez dele gację francuską i angielską są następują ce: 1) Włosi pragną aby włosko - abisyń ska komisja pojednawczo - rozjemcza, ustalając odpowiedzialność za napad pod Ual - Ual, nie brała pod uwagę sy tuacja geograficznej Ual-Ual. 2) aby ro kowania francusko - angielsko - włoskie na podstawie traktatu z r. 1906 nie mia ły żadnego związku z Ligą Narodów.**

W ZASADZIE OSIĄGNIĘTO JUŻ POROZUMIENIE.

**PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi z Genewy, że porozumienie osiąg nięte zostało narazie tylko w zasadzie, gdyż przedstawiciel Włoch nie był w możności udzielić niezwłocznie odpowie dzi swego rządu.**

**Rano ministrowie Laval, Eden i Alo isi mieli się zebrać na dalszą naradę. Jeś li, jak przypuszczają, projekt porozumie nia będzie ostatecznie opracowany, to w ciągu dnia dzisiejszego zostanie on zako munikowany delegacji abisyńskiej, a na stępnie przedstawiony Radzie Ligi.**

ODPOWIEDŹ MUSSOLINIEGO NADESZŁA.

**GENEWA. (Pat). Wczesnem popołud niem nadeszła odpowiedź Mussoliniego na propozycje francusko - angielskie, przesłane do Rzymu w dniu wczoraj szym.**

**W związku z tą odpowiedzią, której treść jest nieznana, odbyły się narady przedstawicieli mocarstw w hotelu des Bergues.**

**W obradach tych częściowo brali u dział przedstawiciele Abisynji Havariat i prof. Jeze.**

### Zebranie informacyjne

GENEWA. (Pat). O godz. 18.30 odby ło się u sekretarza generalnego Ligi A venola zebranie członków Rady, którzy zostali poinformowani przez delegata francuskiego p. Lavala o stanie rokowań w sprawie zatargu włosko - abisyńskie go. W posiedzeniu tem wziął również u dział przedstawiciel Abisynji. Według in formacyj z kół francuskich, sprawozda nie p. Lavala miało treść następującą:

Na wstępie p. Laval przypomniał, że Rada Ligi odroczyła się dwa dni temu, aby umożliwić jemu i ministrowi Edeno wi przygotowanie rezolucji. Przy tej o kazji premjer Laval podziękował barono wi Aloisi'emu za ducha pojednawczości okazanego w toku rokowań przez dele gację włoską, poczem oświadczył, że pro jekty tekstów, które mają być przedsta wione Radzie, nie mogą być jeszcze za komunikowane członkom Rady, gdyż nie zostały jeszcze dostatecznie uzgodnio ne z rządem włoskim. Projekty te nie zostały również zakomunikowane w de finitywnej formie delegacji abisyńskiej. Jeśli chodzi o zasady, na których opie rać się będzie porozumienie, to są one następujące:

**1) włosko - abisyńska komisja pojed nawczo -arbitrażowa, która niedawno przerwała swe prace, zostanie ponownie uruchomiona i winna ograniczyć się przedewszystkiem do incydentu pod Ual - Ual. Uznana została również ko nieczność mianowania piątego superar bitra dla tej komisji.**

Wobec tego, że rząd włoski wyraził swą zgodę w tej sprawie należy uważać ją za załatwioną.

2) Rada Ligi zbierze się 4 września na posiedzenie nadzwyczajne.

Przy przyjmowaniu rezolucji w tej sprawie, delegacja włoska zapowiedzia ła iż powstrzyma się od głosowania.

Ponadto Laval oświadczył, że Fran cja, Anglja i Włochy podejmą niebawem **rokowania celem zbadania stosunków włosko - abisyńskich.**

**Rokowania te toczyć się będą wpraw dzie poza Radą Ligi Narodów, jednak dzięki tej właśnie okoliczności zapew niony zostanie udział Włoch w tych roz mowach, które winny pozwolić na ura towanie pokoju.**

Decyzja co do rokowań zapadła w ścisłem porozumieniu z min. Edenem, przyczem oba rządy, zgadzają się przed stawić Radzie Ligi Narodów sprawozda nie z tych rokowań.

O samem wszczęciu rokowań trzech mocarstw Rada Ligi Narodów zostanie zawiadomiona specjalnem pismem wy stosowanem do przewodniczącego Rady.

Wywody Lavala zostały potwierdzone przez ministra Edena, poczem ustalono, że w razie pomyślnego przebiegu roz mów z delegacją włoską, która obecnie komunikuje się telefonicznie z Rzymem, będzie się należało liczyć z możliwością nocnego posiedzenia Rady jeszcze w dniu dzisiejszym.

### Dalsze konferencje

GENEWA. (Pat). Po zebraniu się członków Rady Ligi u sekretarza gene ralnego Ligi Avenola w ciągu całego wie czora trwały rozmowy pomiędzy delega tami mocarstw. O godz. 23 min. Eden, opuszczając gabinet pracy Lavala oś wiadczył dziennikarzom, że rokowania posunęły się już bardzo daleko naprzód, ale pewne szczegóły nie są jeszcze uzgod nione z rządem włoskim. Minister ma jednak nadzieję, że jutro sprawa zosta nie załatwiona. Rada Ligi nie będzie mog ła jednak zebrać się wcześniej niż w go dzinach popołudniowych, gdyż trzeba pozostawić pewien czas do namysłu de legacji abisyńskiej i zaczekać na odpo wiedź rządu abisyńskiego.

### Nastąpiło całkowite uzgodnienie rezolucji

**LONDYN. (Pat). Agencja Reutera do nosi z Genewy, iż nastąpiła zupełna zgo da co do projektu [illegible] być przedłożona Radzie Ligi Narodów.**

**Włochy przyjęły go w ostatecznej for mie.**

Przedstawiciel Abisynji w Ameryce



Cesarz Abisynji wysłał do Stanów Zjednoczonych swego dyplomatycznego przedstawiciela w osobie p. Pohna H. Shawa. Jest to pierwszy dyplomatyczny przedstawiciel czarnej rasy w Ameryce.

### Projekt spotkania Mussoliniego z negusem

**LONDYN. (Pat). Agencja Reutera do nosi z Addis - Abeby: Dyskutowana tu jest sugestja, aby doprowadzić do spot kania Mussoliniego z cesarzem Abisynji, na terytorjum neutralnem tak, aby umoż liwić swobodną dyskusję o obecnym za targu.**

WŁOCHY POŚPIESZNIE SIĘ ZBROJĄ I MOBILIZUJĄ.

**RZYM, (Pat). W Neapolu stoi 14 statków, go towych do wyjazdu, ładujących wojsko, robot ników i materjał wojenny.**

**LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Rzymu: jak przypuszczają, jutro zostanie wy dany komunikat oficjalny o powołaniu dwóch dalszych dywizyj i pozostałą część roczn. 1912. Po wydaniu tego rozporządzenia znajdowałyby się pod bronią 4 roczniki czyli 900.000 ludzi.**

800 SAMOLOTÓW NA 10.

**LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że płk. Juljann, dowódca lotnictwa abisyńskiego oświadczył, iż Włochy mają przy gniatającą przewagę nad Abisynją, gdyż na 10 samolotów abisyńskich przypada 800 włoskich.**

ORYGINALNY POMYSŁ OBRONY

LONDYN, (Pat). Korespondent Reutera w Addis Abeba dowiaduje się ze źródeł jakoby do brze poinformowanych, że na wypadek wojny Abisyńczycy zamierzają zbudować tamę na rze ce Webi Szabeli i na innych rzekach, aby dopro wadzić przez to do zatopienia pustynnych ob szarów i uniemożliwić ofenzywę włoską, która rozpoczynając się od Mogadiscio w Somali po suwaćby się mogła wzdłuż tych rzek.

*Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie Konto P. K. O. 146111*

### 84.000 przyjezdnych złożyło hołd zwłokom Marszałka w Krakowie

KRAKÓW. (Pat). Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji prasowej wydział wykonawczy komitetu budowy kopca Marszałka J. Piłsudskiego w raz z Pol skim Związkiem Turystycznym poinfor mowali przedstawicieli prasy o ruchu pielgrzymek do Krakowa za miesiąc czer wiec br. Jak wynika z obliczeń biura informacyjnego, w miesiącu czerwcu przez kryptę na Wawelu i Sowiniec prze winęło się około 84.000 osób.

Roboty ziemne przy budowie kopca postępują bardzo szybko naprzód. Do tej pory ukończono już prace w przeszło 60 procentach. Wysokość kopca podniosła się do 10 m. od strony Krakowa.

### Min. Jędrzejewicz zwiedza szkoły w Bułgarji

SOFJA. (Pat). Bułgarska agencja te legraficzna donosi: po uroczystem i ser decznem przyjęciu w Plowdiwie (Filipo polu) minister WR. i OP. Wacław Jędrze jewicz wraz z towarzyszącemi mu oso bami udali się w dalszą drogę zwiedza jąc po drodze Gabrowo (ośrodek przemy słu włókienniczego Bułgarji) i zatrzyma li się w miejscowości Świały Mikołaj, gdzie odbyło się śniadanie.

Skolei goście polscy przybyli do mia sta Trnowa (dawniej stolica Bułgarji). tani byli w Trnowie owacyjnie przez woj ska i młodzież szkolną. Po spędzeniu no cy w Trnowie goście wyjechali do War ny.

Wszędzie po drodze minister Jędrzeje wicz odwiedzał instytucje szkolne i kul turalne.

### Harcerze polscy w Stokholmie

STOKHOLM, (Pat). Delegacja harcerzy pol skich złożyła wczoraj wieniec na grobie Kata rzyny Jagiellonki w katedrze w Upsali. Przy wieńcu znajduje się wstęga o barwach polskich z napisem „Matce naszego klóla Zygmunta — Harcerze polscy".

——oOo——

### Rumunja nie zapłaciła długu Francji

BUKARESZT. (Pat). Min. finansów Antonescu oświadczył, że spowodu bra ku dewiz zagranicznych Rumunja nie mogła przekazać sumy około 45 miljo nów franków francuskich na spłatę dłu gów we Francji, których termin przy padał dnia 1 sierpnia.

* * *

**BUKARESZT, (Pat). Oświadczenie ministra finansów Antonescu o niemożności spłacenia Francji raty długu w wysokości 45 milj. fran ków — wywołało w kołach politycznych wiel kie wrażenie, wiadomości, nadchodzące z Pary ża w sprawie rokowań o moratorjum brzmią niepomyślnie. Titulescu ma w tej sprawie inter wenjować u Lavala.**

**Część prasy rumuńskiej atakuje Francję, za jej nieustępliwość w sprawach finansowych. „Curentul" w artykule wstępnym p. t. „Rata dłu gu a sojusz" pisze w ostrych słowach o stano wisku Francji wobec Rumunji, stwierdzając, że stosunków finansowych francusko - rumuńskich nie można oddzielać od stosunków politycznych, dyplomatycznych i wojskowych.**

## Kronika telegraficzna

— MIN. PRZEM. I HANDLU MANOLESCU STRUNGA podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta. Tymczasowym kierownikiem minis terstwa przemysłu i handlu mianowany został dr. Costinescu.

—KSIĄŻĘ ALEKSY MDIVANI, ZABITY ZO STAŁ w wypadku samochodowym. wpobliżu Al bone. Katastrofa spowodowana została złym sta nem drogi.

# Komisarz R. P. min. Pappée

## domaga się cofnięcia zarządzeń senatu gdańskiego

**BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro in formacyjne donosi z Gdańska następują ce szczegóły o wczorajszej konferencji komisarza generalnego n. p. min. Papée z prezydentem senatu Greiserem.**

**Min. Papée oświadczył, iż sprawa przy brała obecnie dla Polski już nie charak ter gospodarczy, lecz polityczny. Gdańsk wszedł na drogę niebezpiecznych dlań jednostronnych posunięć, gwałcących u mowy polsko - gdańskie.**

**Prezydent senatu Greiser miał na to odpowiedzieć, że zarządzenia gdańskie mają charakter wyłącznie gospodarczy i są przejściowe.**

**Minister Papée odmówił uznania w tym wypadku sytuacji wyjątkowej i do dał, że Polska gotowa jest dostarczyć Gdańskowi artykuły żywności na kredyt długoterminowy.**

**Prezydent Greiser podziękował za tę propozycję i oświadczył, że Gdańsk jest gotów do rokowań nad całym komplek sem zagadnień.**

**Min. Papée odpowiedział, że Polska nie przystąpi do rokowań, dopóki senat nie odwoła swych zarządzeń. Polska uży je wszelkich środków, aby to osiągnąć i odpowiedniemi środkami dysponuje.**

# Min. Beck 8 b. m. udaje się z rewizytą do Finlandji

**WARSZAWA. (Pat). Przewidywana podróż ministra spraw zagranicznych J. Becka do Finlandji w odpowiedzi na wi zytę, złożoną w Warszawie przez fińskie go ministra spraw zagranicznych Hack zell'a nastąpi w dniach od 10 do 12 bm. Min. Beck wyjeżdża z Gdyni dnia 8 bm. na statku „Cieszyn", na którym również odbędzie podróż powrotną. Przyjazd do Helsingforsu nastąpi dnia 10 bm. rano. Minister udaje się do Helsingforsu wraz z małżonką. Towarzyszyć mu będą M. Łu bieński, dyrektor gabinetu, oraz Fryd rych, sekretarz ministra.**

# Związek Izb Przemysł.-Handl. wybrał pierwsze prezydjum

WARSZAWA. (Pat). W dn. 2 sierpnia odbyło się w Warszawie pierwsze ogól ne zebranie związku izb przem. - handlo wych. Na zebranie przybyli min. przem. i handlu Floyar Rajchman w to warzystwie wicemin. Doleżala i dyrekto ra biura inspekcji izb przem. - handlo wych płk. Kwiatka oraz przedstawiciele wszystkich izb przem. - handl. w oso bach prezesów lub wiceprezesów. Zebra nie otworzył min. przem. i handlu.

W wyniku przeprowadzonych wybo rów do prezydjum związku powołani zo stali na okres 2 lat: prezes izby przem.- handlowej w Warszawie b. minister **Cze sław Klarner**, jako prezes związku, oraz prezesi izb pp. **Stanisław Tor** z Gdyni o raz **Zygmunt Sowiński** z Sosnowca, jako wiceprezesi związku.

# Prasa europejska stwierdza przekroczenie statutu w. Miasta

PARYŻ. (Pat). Prasa francuska zwraca dużą uwagę na zatarg polsko - gdański. Dzienniki za mieszczają telegram Havasa z Warszawy, pod kreślający, *że senat gdański naruszył statut W. Miasta, oraz konwencję warszawską, co zmusi rząd polski do zmiany swego stanowiska wobec Gdańska.*

*„Petit Parisien"* w telegramie berlińskiego ko respondenta stwierdza, iż senat gdański poinfor mował komisarza R. P., że skłonny jest nawią zać rozmowy z Polską celem uregulowania spraw spornych bez pośrednika, t. j. bez Ligi Narodów. Prasa Niemiecka zapewnia, że tego rodzaju po stępowanie senatu gdańskiego świadczy o jego pojednawczości, przyczem zarządzenia celne w Gdańsku, według oceny prasy niemieckiej, mają charakter gospodarczy nie zaś polityczny. Zda niem dziennika, zatarg polsko gdański wyszedł już z dziedziny gospodarczej, przybierając cha rakter polityczny.

*„Ere Nouvelle"* przynosi wiadomość o dy misji prezydenta Greisera. Jeżeli wiadomość ta byłaby potwierdzona, możnaby z niej wyciąg nąć wniosek, że sytuacja obecnej administracji W. Miasta jest zagrożona. Dewaluacja guldena grozi odsunięciem portu gdańskiego od polskie go zaplecza. *Jeżeli obecna sytuacja nie zmieni się, trudno będzie znaleźć wyjście ze stanu bez władu, w jakim znalazł się Gdańsk.*

MOSKWA. (Pat). Moskiewskie *„Izwiestja"* zwracają uwagę na fakt, że niektóre organy bezpieczeństwem wschodniem • chcąc widocznie, by stała się ona bardziej ustępliwa na innych terenach. W zarządzeniach Gdańskich upatrują „Izwiestja" chęć w. miasta wyłamania się z pod wspólnoty celnej z Polską.

LONDYN. (Pat). Prasa angielska w obszer nych depeszach z Gdańska i Warszawy podaje szczegóły nowej fazy tarć gospodarczych pomię dzy Gdańskiem a Polską.

Wszystkie dzienniki zgodnie stwierdzają, że *zniesienie przez Gdańsk niektórych ceł stanowi jaskrawe naruszenie statutu Wolnego Miasta.*

*TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY*

# Na Zjeździe Legjonistów będzie przemawiał generał Rydz-Śmigły

Dowiadujemy się, że w wyznaczonym na dzień 6 bm. Zjeździe Legjonistów weźmie udział Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły i wygłosi na Sowińcu przemówienia.

# Doniosłe ulgi dla rolników

**Minister Skarbu podpisał dziś zarzą dzenie, przynoszące doniosłą ulgę rolni kom, zagrożonym egzekucją zaległych podatków. Zarządzeniem tem zostaje wstrzymana do dn. 15 października rb. egzekucja zaległych podatków, a miano wicie gruntowego, majątkowego, docho dowego i wszelkich innych należności podatkowych, jak podatku drogowego, wyrównawczego oraz opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia, podlegające ścią gnięciu od właścicieli gospodarstw rol nych w drodze egzekucji. Ulga ta nie do tyczy płatników o jawnej złej woli oraz w wyjątkowych wypadkach płatników opornych, którzy swe zaległości wpłaca ją jedynie pod przymusem.**

## Walka z kulturą żydowską w Niemczech



Niemcy systematycznie i planowo dążą do oczyszczenia swej kultury z naleciałości semic kich. Hans Hinkel (na zdjęciu) został obecnie mianowany specjalnym referentem w Izbie Kul tury od spraw literatury i sztuki żydowskiej i od spraw przenikania wpływów semickich do kul tury niemieckiej.


**WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI**

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszek. Gdy wskutek zastoju żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (PIASEK ŻÓŁCIOWY), — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają KAMIENIE ŻÓŁCIOWE.

*Kuracja ziołami* **„CHOLEKINAZA"**

polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji.

Broszury bezpłatne wysyła laboratorjum fizjologiczno-chemiczne

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

**Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.**


# Manifestacje hitlerowskie w Austrji

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Wie dnia, że w Insbruku i w okolicach narodowi so cjaliści zorganizowali wczoraj szereg manifes tacyj. Na wzgórzach pogranicznych zapalono og nie sztuczne, tworzące wielkie swastyki oraz napisy „heil Hitler". W Insbruku wiele domów uderowano swastykami i wywieszono transpa renty z podburzającemi napisami. Policja do konała szeregu aresztowań.

## Farmerzy amerykańscy obowiązani są zmniejszyć obszary zasiewów o 15 procent

**WASZYNGTON, (Pat). Urząd odbudowy go spodarstwa rolnego (A A. A.) ogłosił, iż farme rzy, którzy podpisali kontrakty o dostosowaniu produkcji do potrzeb rynku, winni zmniejszyć swe obszary zasiewów w roku 1936 o 15 proc.**

# Komintern wycofuje się z taktyki rewolucyjnej

**MOSKWA, (Pat). Rezolucje, uchwalone przez 7-my kongres kominternu zawierają znamienne wskazówki taktyczne ZALECAJĄCE KOMPAR TJOM POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW „OBRONĘ RESZTEK BURŻUAZYJNEJ DEMOKRACJI", KTÓRA DOTYCHCZAS BYŁA ZWALCZANA.**

**Znamienną rzeczą jest również nadanie po szczególnym kompartjom większej autonomji w sensie przystosowania taktyki do warunków miejscowych każdego kraju. Rezolucje zarzu cają wreszcie opanowanie mas chłopskich i dro bnomieszczańskich oraz niekomunistycznych or ganizacyj zawodowych, kulturalnych a nawet re ligijnych, ostrzegając przed , mechanicznem sto sowaniem doświadczeń jednego kraju w innych.**

**Stosunkowo umiarkowany a raczej pesymi styczny ton rezolucji koliduje wyraźnie z bojo wym charakterem przemówień kongresowych.**

# Wzdłuż i wszerz Polski

**— KIESZONKOWE GRAMOFONY POLSKIE GO WYNALAZKU. W Urzędzie Patentowym przedstawiony został nowy wynalazek, który spowoduje zasadniczy przewrót w przemyśle gramofonowym. Dwaj młodzi inżynierowie pol scy, absolwenci stołecznej Politechniki, skon struowali nowy typ aparatu patefonowego, któ ry nagrywa teksty muzyczne i słowne, nie jak to dotąd powszechnie stosowano z płyt, lecz z taśmy filmowej. Wynalazek ten umożliwił sporządzenie miniaturowych patefonów, miesz czących się nawet w kieszeni. Eksploatacją sen sacyjnego wynalazku zainteresowali się amery kańscy kapitaliści, którzy podejmą produkcję nowych patefonów na większą skalę.**

**— SZKIC GROTTGERA DO MUZEUM IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W TORUNIU. Honorowy konsul francuski w Toruniu p. Bro nisław Hozakowski wręczył p. wojewodzie po morskiemu Kirtiklisowi szkic Grottgera z naj młodszych lat twórczości wielkiego artysty. Szkic ten przedstawia cykl rysunków, obrazują cych poszczególne sceny z „Pana Tadeusza". Grottger ofiarował go rodzinie Działowskich z Mgłowa. Jako obecny właściciel szkicu konsul Hozakowski złożył go p. wojewodzie, jako dar do powstałego Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.**


**Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach**

ogłasza zapisy do średnich czteroletnich szkół zawodowych

**Koedukacyjnej Handlowej i Męskiej Drogowej**

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub 1 kl. gimnazjum (3 klasy starego typu), wiek 14—18 lat. OPŁATY: wpisowe do Handlowej — zł. 10.—, Drogowej — zł 15.—. CZESNE: 25 zł. miesięcznie — rocznie 250 zł. ZAPISY przyjmuje i informacyj udziela Kancelarja obu Szkół — ul. Senatorska 121 — codziennie (prócz świąt) od godz. 9-ej do 15-ej. EGZAMINY WSTĘPNE: w Szkole Handlowej z języka polskiego i matematyki — 2 września, w Szk. Drogowej z polskiego, matem. i rys. — 2.IX


## Lotnicy belgijscy w Warszawie



Do Warszawy przybyli trzej lotnicy belgijscy kpt. Ernest Damuyler, prof. Noel Loontjens i Pierre Hoffmans, którzy odbywając próbny lot balonem przed zawodami o puhar Gordon — Bennette wylądowali pod Lwowem. Na zdjęciu — lotnicy belgijscy w otoczeniu członków Re dakcji Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie.

# Post rozpoczął gigantyczny lot San Francisco — Moskwa

**SEAALE, (Pat). Przybył tu lotnik Willey Post po przeleceniu pierwszego etapu swego lo tu San Francisco—Moskwa. Aparat Posta będzie zaopatrzony w pływaki podczas przelotu nad Alaską i morzem Behringa.**

## Lewoniewski również startuje

**MOSKWA (Pat). Lotnik sowiecki Lewonie wski postanowił startować dzisiaj o godz. 3-ej w nocy według czasu miejscowego.**

# Realizacja wskazań konstytucji

Po zgonie Wielkiego Nauczyciela stajemy wszyscy, ilu nas jest w Polsce, w obliczu konieczności egzaminu, który On sam nam wyznaczył.

Będzie to egzamin dojrzałości społecznej, samodzielności myśli i czynu.

Mamy, na szczęście, oparcie dla tego egzaminu. Wiemy, skąd czerpać naukę. Józef Piłsudski swe poglądy i myśli głosił jawnie i często. Mamy dziesięć obszernych tomów, w których zebrane są Jego pisma, mowy, rozkazy. Niema działu naszego życia, nad którymby się Jego czujna uwaga nie skupiła, niema zagadnienia, któregoby Jego myśl nie ogarnęła. Ze spuścizny tej zaczerpnie każdy: i wojskowy i działacz społeczny, robotnik i rolnik, ekonomista i pracownik w każdym wolnym zawodzie.

To główne źródło przygotowawcze do wielkiego egzaminu, jaki nas czeka.

Jest i dalsze, będące jakby syntezą tego, o czem myślał, do czego dążył Komendant po wskrzeszeniu niepodległości. Jest nowa Konstytucja, pod którą widnieje ostatni Jego podpis...

**Mamy więc wcielić w życie to, co ta Konstytucja nakazuje.** Jest ona zbiorem zasad, jest zestawieniem tych tez, które dojrzały podczas kilkunastu lat doświadczeń, kilkunastu lat spostrzeżeń życia zbiorowego. Jest ona kodyfikacją tych zmian, które zaszły na przestrzeni czasu, minionego od chwili wskrzeszenia Państwa.

Jak zrealizujemy zasady, przyświecające nowej Konstytucji — na tem właśnie będzie polegał nasz egzamin, od tego będzie zależeć nasza przyszłość .

**Stoimy więc u progu nowego etapu w życiu zbiorowem.**

I w tym zwrotnym momencie sięgamy myślą w przeszłość i dostrzegamy niewielką gromadę ludzi, również w przełomowej chwili naszych dziejów występującą na widownię... W tym samym Krakowie dziś zbierają się ci, którzy przed 21 laty ruszyli też na egzamin, egzamin tężyzny fizycznej i duchowej, egzamin ofiarności, egzamin poczucia obowiązku, egzamin dyscypliny w służbie publicznej. Kazał im ten egzamin składać wskrzesiciel idei niepodległości i twórca czynu zbrojnego. Rzucił ich — jak to zwykł mawiać — „na głęboką wodę“, by dopłynęli do dalekiego brzegu... Bo przecież tym, którzy tylko przypatrywali się, wydawał się ten brzeg jakże daleki, niemal nieosiągalny... A jednak dopłynęli! Wśród niewymownego trudu, z bezgraniczną ofiarnością, mimo zdradzieckich wirów, mimo, że z brzegów wołano, że są szaleńcami...

Wtedy, przed 21 laty zaprawdę Polskę reprezentowała ta nieliczna gromada. Dziś urosła ona do liczby **miljonów obywateli, dla których imię Józefa Piłsudskiego stało się symbolem polskości.**

Te myśli nasuwają się, gdy zastanowimy się nad oboma zwrotnemi momentami w naszych dziejach 20-go stulecia, wtedy, gdy przyszło wcielić w czyn ideę niepodległości — i teraz, gdy przychodzi zrealizować nowe formy ustroju.

**Obie te wielkie idee — wskrzeszenie niepodległości i przebudowa naszego ustroju w myśl zasady: wolny obywatel w silnem państwie — wywodzą się z jednego źródła. Była niem wola i myśl Komendanta.**

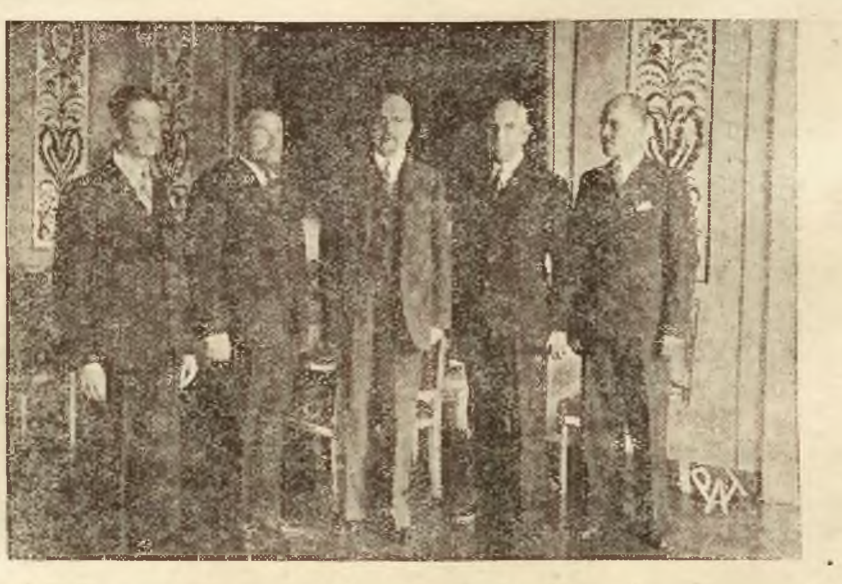
Do urzeczywistnienia obu tych idei powołani byli Jego żołnierze i uczniowie.

I dlatego też dziś, gdy złożą hołd Trumnie w grobowcu podziemi Wawelu, gdy ujmą w ręce taczki, by ziemię wynieść na kopiec, usypany dla unieśmiertelnienia Tego, który ich w bój o Polskę wywiódł — prawić będą wszystkim obywatelom 33-miljonowego Państwa, od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk:

Tak jak oni przed 21 laty mieli przed sobą egzamin tężyzny bojowej w zmaganiu o zdobycie niepodległości — tak my, 33 miljony obywateli wolnego Państwa, musimy teraz, gdy przystępujemy do realizacji nowego ustroju, zakreślonego przez Konstytucję, złożyć egzamin dojrzałości i samodzielności, by ziścił się nakaz Konstytucji, że **Polska jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli i każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.**

**M.**

## Delegacja podoficerów rezerwy emerytów u p. Premjera



Pan Premjer Walery Sławek przyjął delegację Centralnego Ogniska Podoficerów W. P. w stanie spoczynku, która przedstawiła panu Premjerowi sytuację podoficerów—emerytów, składając szereg wniosków, zmierzających do poprawy bytu emerytów.

## Akcja antyżydowska w Królewcu

KROLEWIEC, (PAT). — Królewiecki prezydent policji ogłasza już drugą w ostatnim czasie odezwę do ludności, nawołującą do niechania prowadzenia na własną rękę jakichkolwiek kroków „w usprawiedliwionej i umotywowanej walce narodu niemieckiego przeciwko żydowskiemu intruzowi“. Prezydent policji wskazuje, że walka w tak ważnej sprawie należy jedynie do partji narodowo-socjalistycznej. W końcu odezwa zagraża karami tym, którzy nie zastosowali się do zarządzeń władz w tej sprawie.

W ostatnich dniach wzmożona została w Królewcu, w związku z przeprowadzeniem sprzedaży posezonowych, akcja za bojkotowaniem sklepów żydowskich. W dzielnicy handlowej przed sklepami żydowskimi stało cały dzień kilku członków partji, którzy kontrolowali, czy kupujący u Żydów nie należą przypadkiem do partji, co pociągałoby natychmiastowe z niej usuwanie. Inni kupujący byli fotografowani, zaś fotografje ich wystawiano na widok publiczny na jednej z głównych ulic Królewca.

Po mieście jeżdżą samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami s. a., którzy chóralnie nawołują do walki z żydowstwem i wszelką reakcją. Na jednym z samochodów obwożono naturalnej wielkości lalkę, wyobrażającą powieszonego Żyda.

## Barbarzyństwo

HAMBURG, (PAT). — Zarząd kąpieliska morskiego Misdroy na morzu północnem postanowił ewakuować żydowską ochronkę, w której przebywa obecnie dla poratowania zdrowia 90 dzieci z pielęgniarkami.

## Aresztowanie administratora jedynego dziennika polskiego

**MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). — Dzisiejszej nocy aresztowany został w czeskim Cieszynie p. Jan Woźnica, naczelny administrator „Dziennika Polskiego“ i pod eskortą żandarmerji odstawiony do więzienia sądu w Morawskiej Ostrawie.**

**Aresztowanie to stanowi dalszy akt walki władz czeskich z jedynym dziennikiem polskim na Śląsku nad Olzą.**

## Szczegóły porwania 2 europejskich dziennikarzy w Chinach

**PEKIN. (Pat.) Korespondent niemieckiego biura informacyjnego Mueler tak przedstawia perypetje porwania obu dziennikarzy przez bandytów:**

**W okolicach Kuan-Ma-Kou auto, w którem jechali dziennikarze zostało ostrzelane z karabinów maszynowych. 2 strzały trafiły w silnik. Auto stanęło. Napastnicy oświadczyli dziennikarzom, że pilnują drogi przed rozbójnikami i Japończykami i zaprosili dziennikarzy na rozmowę przy herbacie. Gdy Mueler i Jonas na to przystali związano ich i zaprowadzono do chat. Rzeczy Muellera zostały poddane rewizji, a jeden z rzekomych żandarmów przywłaszczył sobie kilka srebrnych dolarów. Po rewizji szofer i służący dziennikarzy zostali zwolnieni wraz z autem i otrzymali polecenie udania się do Kałganu po okup.**

**Związanych dziennikarzy uprowadzono w kierunku północno wschodnim, pierwszą noc spędzili oni w osadzie chińskiej. Jeńców traktowano dobrze, a jedyną nieprzyjemnością były powtarzane wciąż groźby zamordowania ich w razie nieotrzymania okupu.**

**Następnego dnia przywieziono dziennikarzy do wsi chińskiej Je-Mu-Czi. Zjawiła się tam żandarmerja i policja, do której szajka bandytów zaczęła strzelać, a następnie uwięziła kilka osób.**

**Między bandytami a uwięzioną policją rozpoczęły się pertraktacje, w czasie których bandyci obniżyli żądanie okupu ze 100 do 50 tys. dolarów.**

**Bandyci również zgodzili się na to, aby Mueller w towarzystwie miejscowego urzędnika chińskiego udał się na rokowania z właściwemi władzami w sprawie okupu.**

## 30.000 domów pod wodą
### 1000 osób utonęło

TOKIO. (Pat.) Sytuacja w Antungu przedstawia się alarmująco. Około 1000 osób utonęło. 30.000 domów znajduje się pod wodą. Wiele domów zawaliło się lub zostało zniesionych przez wezbrane fale rzeki.

Przeszło 100 wypadków śmierci wydarzyło się w kopalni Miao-Kou na linji Antung-Mukden. Katastrofę spowodowało obsunięcie się góry.

## Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Dewizy: Belgja 89,30—89.53—8907; Berlin 213—214—212—; Holandja 358.30—359.20—357.40; Londyn 26.18—31.05; Nowy Jork 5.27 7/8—30 7/8—24,7/8; Nowy Jork kabel 5,28—5.31—5.25; Paryż 34.98 i pół—35.07

Dolar 5,26 3/4; dolar złoty 9.06. ruble 4.71; czerwońce 2.05; liry 38; funty 26.15; budowlana 41.50; dolarówka 53; inwestycyjna 108; stabilizacyjna 66.

## Prądy ideowe i ustrojowe obecnej adwokatury a adwokatury z. litewskiej schyłku wieku XVIII

(Dokończenie).

Bułhakow, występując do Senatu z wnioskiem o ustroju adwokatury litewskiej, daje o niej niepochlebną atestację. Występując z prośbą o „roztrząśnienie“ jego uwag, tyczących „określenia liczby w gubernii jego adwokatów“... między innemi tak pisze: „rodzaj ludzi znajomych pod im. Patronów, Agentów, Jurystów i pod ogólnem nazwaniem Palestry, sprawy w Sądach prokurujących, na złe zażywając znajomości praw i ustaw tamecznych, zamiast pomocy stronom w uzyskaniu, a Sądowi w oddawaniu Sprawiedliwości — częstokroć rozmnaża tylko pieniactwo, kłótnie i spory, przez co staje się przyczyną między familjami waśniów i ich ruiny“... ²). „Proces W. X. Lit. — komentuje dalej Bułhakow, zostawiony na dawnych prawach“, wymaga ludzi takiej „Konduity i Stanu“, ażeby strony prawujące się mogły ze wszelką ufnością losy swe powierzać **plenipotentom zaufanym**, nieopieszałym i „tajemnemu zmiennictwu“ niepodległym.

Proponuje zatem Bułhakow, aby „za najpierwsze prawidło wnieść **Prawa Polskie** z Konstytucji lat 1726 i 1764 postanowienie“, a główne spomiędzy nich zawierające: „że Prokurujący w Sądach sprawy powinien być z urodzenia szlachetnym, mającym posesję, człowiekiem w niczym nie notowanym, i na obowiązki swe przysięgłym“.

Palestra po dawnemu ma być poddana **kontroli Sądu**, **który** ma wymagać od jej członków „opatrzenia świadectwem o Naukach, aplikowaniem się pilnem przez lat kilka pod dozorem doskonałego w Prawie człowieka lub też „kancelaryi pod dozorem Regenta“...

**Wybór** adwokata przy „otwarciu się wakansu“ Bułhakow proponuje dokonywać Sądom „sekretnym przez głosy sposobem“—i to takiego, który „w niższych subseliach czyli sądach wysłuży“, aplikuje się zaś do Sądu Głównego Litewskiego lat 6 i ma świadectwo „zdatności“ oraz okazanie liczby spraw, staraniem jego ukończonych „przy nienaganności obyczajów“.

Senat jednak, w obawie przed tajnością głosowań i stronniczością sędziów, których łatwo mogli urażać palestranci — tego projektu Bułhakowa i Repnina **nie zaakceptował** i polecił ukazem z dnia 23. XII. 1797 r. wybory **na wakanse** pozostawić **zjazdom szlacheckim** wobec tego, że adwokat musi być bene natus i posesionatus.

Pozostałe projekty Ustroju Adwokatury ukaz Senatu akceptuje *).

Liczbę adwokatów dla gubernij litewskich ograniczono do 263, a ze Żmudzi — 269.

A więc murowane **numerus clausus**!

Sądy, wyjeżdżające na kadencje, były obowiązane zapisać „swoją opinję o każdym adwokacie dla wiadomości sędziów następnej kadencji“. Na sądy graniczne, exdywizorskie mogą patroni zamiast siebie wysyłać aplikantów — za których odpowiadają.

**Rozlokowanie** adwokatów Senat uzależnił od ilości mieszkańców. Więc wyznaczył: dla konsystorzy po 6 adw., w sądach **miejskich dla Wilna** — 10; Grodna — 8; Kowna 6; w dalszych, jak np. w Brześciu, Nowogródku, Trokach, Lidzie, Wołkowysku — po 5. Do Sądu Głównego Litewskiego wyznaczono 8 adwokatów.

„Adwokaci miejscy, wójtowscy, burmistrzowscy — według brzmienia Ukazu, również jak i inni powinni mieć „dom, kramę (!)“ lub posesję, znać prawo i przywileje miejskie i stosować się do tego, co adwokaci ogólnie umieć muszą. — W Sądzie Głównym Lit. „na miejsca **wakujące** należy przyjmować adwokatów według świadectwa i ścisłego examinu“.

Przymusu adwokackiego nie było. — Senat uważał, że **wielka** stała liczba adwokatów ustalona jest dlatego, aby „nagroda ich stawania i pracy nazbyt droga nie była“. O ile zaś kto nie może płacić — pozostawiono mu możność stawania „bez adwokatów lub na piśmie próbować wyjaśnienia“. — Oryginalnem było zastrzeżenie, że gdy adwokat żąda od klijenta dużej sumy — Sąd może interwenjować. O ile zaś to się powtórzy kilka razy — adwokat za stałe żądanie

# Eton — wylęgarnia dżentelmenów

Godzinę drogi koleją od Londynu, wśród typowego pejzażu angielskiego, z jego nieodzownemi łączkami, wielkiemi koronami drzew i wijącą się wśród łąk i drzew rzeką, leży historyczne, słynne na cały świat Eton — wylęgarnia dżentelmenów. Kompleks budowli z czerwonej cegły, przedzielonych placami sportowemi, dziedzińcami i parkami, oglądany z pewnej odległości tchnie wiejskim spokojem, a nawet — zwłaszcza w dżdżysty dzień, o który w Anglji nie trudno — melancholją. Nastrojowo ujmuje to Lechoń: Dla nas to są te parki o zielonych wodach i zmurszałych posągów szeptane powieści, dla nas cicho staw pluszcze i trzcina szeleści i wiatry alejami płaczą po ogrodach. Gdy się jednak zbliżyć do Eton na paręset metrów nastrój melancholji pryska. Nie wiatry bowiem płaczą alejami, a hasają po nich tabuny angielskich wyrostków w przepisowych cylinderkach na głowach. Place roją się od chłopaków w wieku 10 — 20 lat, którzy grają w tenisa, kopią piłkę nożną, celują kijem w kule od golfa, czy krokietu. Wrzawa, śmiech pusty, radość życia, ruch — tak się przedstawia z bliska najsłynniejsza, najarystokratyczniejsza szkoła w Eton.

### PONAD TYSIĄC PUPILÓW.

W chwili obecnej szkoła w Eton liczy 1200 pupilów. Trudnoby utrzymać w karbach taką czeredę lordziąt i lordziątek, gdyby nie swoisty angielski system pedagogiczny, polegający na tem, że nad młodszymi kolegami czuwają starsi uczniowie, wywiązując się naogół ze swego zadania doskonale i odciążając przez to właściwych tutorów (opiekunów). Zresztą dużą rolę gra w Eton też wyniesione z domu przez pupilów wychowanie. Ekscesy i łobuzerskie wybryki, czyli to, co u nas określa się soczyście jako chuliganerję, ma miejsce w Eton w stopniu jeżeli nie mniejszym, to w każdym razie i nie większym niż w szkołach średnich na kontynencie. Swoją „noblesse“, która tutaj „oblige“ przyniosła większość pupilów nieja ko we krwi. Urodzenie i rasa robią swoje.

### GRECKI IDEAŁ WYCHOWANIA

Uczelnia w Eton tem się głównie różni od szkół w innych krajach europejskich, że główny nacisk kładzie się w niej na wychowanie fizyczne. Sport tu dominuje. Zbliżałoby to wylęgarnię dżentelmenów w Eton do starożytnych gimnazjonów greckich, w których kształcono umysł, charakter i ciało pod znanem hasłem Kalos K'agatos (piękny i dobry). W Eton kształci się umysł, wbijając weń mądrości gramatyki łacińskiej i inne, urabia się charakter, rozwijając przyniesione przez chłopczyków z domu rodzinnego zalążki uczciwości, honoru, „fair play“, taktu i t. p. wreszcie ćwiczy się ciało zaprawiając je do ruchu na świeżem powietrzu do przeróżnych gier, zawodów, mistrzostw i t. d.

### SŁONA OPŁATA.

Eton zdawien dawna jest uprzywilejowaną tradycyjną szkołą młodych latorośli arystokratycznych rodów angielskich. Ostatecznie jednak nie tytuł stanowi o dostaniu się do szkoły, a tylko zasoby rodzicielskiej kieski. Rocznie płaci się za chłopaczka w Eton 500 funtów co odpowiada naszym 15 tys. zł. Przypuśćmy teraz że ktoś ma trzech synków i chce kształcić ich w Eton. Musiałby — w naszych warunkach —być conajmniej prezesem koncernu, czy właścicielem kopalni, aby sobie na przyjemność kształcenia dzieci w Eton pozwolić. Coprawda w tych 15 tys. zł. tkwi nietylko nauka, lecz i utrzymanie. W każdym razie nieliczna stosunkowo warstwa ludności może korzystać ze słynnej uczelni.

### WSPANIAŁE URZĄDZENIA.

Kto jednak zdobył się już na wysyłanie chłopaka do Eton, ten może być spokojny, że chłopak będzie tam miał wszystko o czem uczeń może marzyć. Znakomity wikt, doborowe towarzystwo, przeróżne sporty, wspaniałe bibljoteki, mądrych nauczycieli. Lata, spędzone w Eton nigdy, rzec to można zgóry — do strasznych lat życia nie należą. Mało który Anglik nie wspomina później z sentymentem lat, które spędził w Eton.

### PIĘĆSETLETNIE TRADYCJE.

Za pięć lat Eton obchodzić będzie 500-lecie swego istnienia. Pięćset lat, dla szkoły średniej — to bardzo wiele. Ileż to pokoleń przewinęło się przez stare mury! Ilez tysięcy Anglików zaprawiało się do życia indywidualnego i społecznego w Etońskiej uczelni, założonej w 1440 roku przez Henryka VI-go! Ilu wybitnych angielskich mężów stanu stąd właśnie wyszło, by następnie kontynuować studja w Cambridge lub Oxford, a wreszcie z trybuny parlamentu, czy pałacu gubernatorskiego kierować losami olbrzymiego imperjum, czy rządzić jedną jego częścią. Są rodziny, które z dziada na ojca, z ojca na syna słały swych członków do Eton po teorję i praktykę, po naukę oderwaną i ważniejszą od niej umiejętność życia.

Pięćset lat tradycji dla Anglika znaczy tak wiele, że gdyby nawet Eton nie miało tych stron dodatnich, jakie z punktu widzenia pedagogji posiada, to i wtedy niewątpliwie na brak frekwencji uskarżaćby się nie mogło.

### DOROCZNE ŚWIĘTO.

Doroczne święto uczelni w Eton przypada na dzień 4 czerwca. W dniu tym bowiem urodził się ongiś Król Jerzy III, któremu Eton wiele zawdzięcza. Odtąd znowu siłą angielskiej tradycji, rok rocznie zjeżdżają się w Eton dawni wychowankowie szkoły. Zjeżdżają tu rojnie i gwarno z całej Anglji, ba, nawet z dalekich wysp i lądów, przybywają z krewnymi i znajomymi, by we wspólnem wielotysięcznem gronie spędzić dzień tak uroczysty. Cylindry siwych dżentelmenów mieszają się w tłumie z cylinderkami etońskich pupilów. Pierwsi wspominają ze łzą w oku swe szkolne czasy drudzy objadają się lodami, preparowanemi na ten dzień w ogromnych ilościach. Oczywiście, oprócz sentymentalnej łezki starszych i rozkoszne łakomstwa młodszych etończyków, składają się na całokształt święta inne także objawy: uroczyste mówki, wręczanie nagród prymusom, okolicznościowe zawody i inne, praktykowane w takich razach rzeczy.

W ten sposób przejawia swe pięćsetletnie istnienie wylęgarnia dżentelmenów w Eton. NEW.

## Parada czyścicieli okien



Niemieckie towarzystwa kolarskie urządziły zjazd w Erfurcie. Z tej okazji urządzono pochód uliczny, w którym zwracał na siebie uwagę oddział czyścicieli szyb okiennych.

# Straże pożarne w Polsce

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce istnieje 67 straży pożarnych zawodowych (miejskich i przemysłowych), licząc 2.959 członków, oraz 11.696 straży ochotniczych (niezawodowych), liczących 299.083 członków. W Warszawie znajduje się 1 straż zawodowa i jedna ochotnicza, w woj. centralnych 9 straży zawodowych i 5.051 ochotniczych, we wschodnich 6 zawodowych i 1.566 ochotniczych, w zachodnich 32 zawodowych i 1.853 ochotniczych, oraz w woj. południowych 19 straży zawodowych i 3.225 ochotniczych.

Straże zawodowe i ochotnicze posiadają 592 samochodów, 940 moto-pomp i 13.635 sikawek ręcznych.

Przeciętnie przypada w Polsce 1 straż okniowa na 33 km. kwadratowe.

Książki — to rozmowy z genjalnymi ludźmi
NOWA
Wypożyczalnia książek
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI!
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

sum wygórowanych mógł być usunięty.

Regulamin dyscyplinarny był bardzo surowy. Adwokat powinien był sam pracować w Sądzie i on tylko miał dostęp do aktów. Repnin bez ceremonji usunął elementy t. zw. **zastępcze**, pomocnicze, które mogły wytwarzać takie anomalje, jak obecne biura podań i doniedawna jeszcze grasujące łapactwo. Ukaz poleca „skasować zwyczaj — zaprowadzony nawet w Sądzie Głównym — utrzymywania Agentów, t. j. ludzi, których sobie wybierają Adwokaci w pomoc dla noszenia, czytania dokumentów“, bo ci nie znają prawa i do niczego niezdatni „pomnażają tylko liczbę processujących się“. Przepisy „Odsądzające“ od obowiązków członków Palestry są niemal identyczne z obecnemi — zwyczajowemi i są bodaj ich prototypem. Oto jak brzmią one w stylu pisma w XVIII: za 1) podmawianie do rozpoczęcia niesprawiedliwego procesu; 2) nieprzygotowanie zawczasu do sprawy; 3) zdradę swego klijenta; 4) zmowę z klijentem, że gdy wygra sprawę część zysków otrzyma; 5) nabywanie choćby pod cudzem nazwiskiem; 6) zatrudnienie Sądu rzeczami niepotrzebnemi i przez to nadużywanie czasu sędziowskiego, lub **nieprzyzwoite dotykanie** (!) strony przeciwnej; 7) gdy pijany stanie przez Sądem lub dla pijatyki zaniedba sprawy; 8) za prowadzenie gry w karty zakazanej lub **rozpusty** jakiejkolwiek; 9) za przekupstwo lub **wielkie honorarjum** stosunkowo do ważności sprawy; 10) oskarżenie o występek kryminalny; 11) oddalenie się od kadencji sądowej bez wiadomości Sądu; 12) jeżeli przez Sąd wyznaczony do popierania ubogich i sierot nie przyjmie tego obowiązku lub niedbale pełnić będzie.

Jak widzimy — przepisy surowe, bez pardonu! W tej dziedzinie dzisiaj istnieją małe odstąpienia, a raczej złagodzenia kar w układzie ich stopniowania.

To krótkie zestawienie Ustaw Palestry: pierwszej **porozbiorowej i pierwszej Polski Niepodległej** — wykazuje jak na dłoni **wspólność** ludzkich wysiłków w normowaniu tak ważnej dykasterji ustrojowej Państwa, jak organy twórcze pojęć o Sprawiedliwości i etyce zawodowej. — Snać dobrze i głęboko zrósł się Statut Litewski z **tubylcami litewskimi i polskimi** oraz Konstytucjami lat 1726 i 1764, skoro **zasadnicze prady ideowe i strukturalne** obecnej adwokatury pozostały niemal te same, wszelkie zaś próby całkowitego usunięcia norm tradycyjnych wywoływały konsternacje wśród prawników.

Jak się ułoży życie obecnej zunifikowanej adwokatury — czas okaże. Nie ulega jednak wątpliwości, że w życiu bieżącem utrzymają się te normy, których strzegła mocna, zwarta legislatura czterowiekowego Statutu. Palestra Polska, jako ciało zmarłe, ożywione tchnieniem Ducha jej pierwszego **Odrodziciela — Marszałka Piłsudskiego**, szanująca wiekowe tradycje, niewątpliwie nie podda się koszmarnemu naciskowi kryzysu, przetrwa go i w dalszym ciągu będzie tą mocarną siłą, która strzeże bytu Narodu, **strażą Prawa!**

Obyż się urzeczywistnił w życiu pogląd Batorego: „Polacy są fanatykami Prawa“. **Antoni Miller.**

[2]) Vide: „Pan Tadeusz“ — „Ztąd to Lachy z Rusami w sporach nieskończonych... Ztad się tyle procesów litewskich ciągnęło“. Ks. XI.

*) Ukaz J. J. M. Samowładnego Wszechrosji z Rządzącego Senatu — Rządowi Gubernskiemu Litewskiemu.

## UŚMIECHY I UŚMIESZKI

### Stań i wsiądź do autobusu!

Ruch turystyczny w Wilnie wzmaga się. Chełpią się tem rozmaite organizacje, zapisując ten dodatni objaw na swój rachunek. Wiele też, bardzo nawet wiele, mówi się o najrozmaitszych ułatwieniach, zmierzających do uprzyjemnienia pobytu turystom w naszem mieście.

A niektórych rzeczy najprostszych, jakgdyby się nie widziało. Z przyzwyczajenia widocznie. Do tych należy kwestja przystanków autobusowych miejskich.

Biedny turysta, patrzy na nasze „Saurery“, mknące tędy i sięd, na jedynki, dwójki, trójki i czwórki, patrzy i podziwia. Przejechałby się takim luksusowym wozem, ale jak się tu dowiedzieć, gdzie się taki pojazd zatrzymuje i dokąd jedzie?

Na całej ulicy Mickiewicza, tem naszem A-B, na 10 przystanków do mostu (pięć tam i pięć z powrotem) nie wiem czy są dwie tabliczki z napisem „Przystanek autobusowy“. To samo na Zamkowej.

Oczywiście wilnianie się już przyzwyczaili. Jeżeli ktoś codziennie od lat jeździ do tego samego biura, urzędu, sklepu czy szkoły, to prawdopodobnie pamięta już, gdzie ma wysiąść i tabliczka nie jest mu potrzebna. Ale oprócz zorjentowanych jako tako tubylców przyjeżdżają — wedle zapewnień — setkami dziennie obcy, a mają przyjeżdżać w najbliższym czasie tysiące. Wartoby się więc namyśleć, czy też im nie uczynić tego drobnego ułatwienia.

Każdy wie z własnego doświadczenia, że gdy przyjedzie do większego miasta, w którem nie orjentuje się, użyje tylko wówczas tramwaju czy autobusu, o ile wyczyta wyraźnie na tablicy, że wóz ten jedzie tam, gdzie dany pasażer chce jechać. Skoro takiej tabliczki na przystanku niema, to obcy, nawet taki sprytny, który zgadnie, gdzie jest przystanek, nie będzie wskakiwał do autobusu i informował się u konduktora w czasie jazdy, czy jedzie we właściwym kierunku, czy też nie.

Rzecz ta wydaje się chyba dość prosta, a cuchnie poprostu zaśniedziałym prowincjonalizmem i świadczy o wyjątkowej bezmyślności, odnośnych czynników.

Nie wiem pod czyim mówię to adresem, kto są te „właściwie czynniki“, czy magistrat, czy dyrekcja autobusów, czy jeszcze ktoś inny, ktoby to jednak nie był — jak się mówi w Wilnie i ktokolwiekby to był, niechaj nie poweźmie do mnie w sercu urazy, lecz zajmie się naprawianiem tych braków.

Rozumiem, że mogą tu przemawiać względy moralności (żeby młodzi nie wyznaczali sobie randek na przystankach), albo względy trzeźwości, (żeby pijak nad ranem nie miał się za co chwytać, tracąc równowagę), wreszcie życzliwość dla dorożkarzy i taksówek, ale to nie są dostateczne przyczyny.

Należy autobusy ludziom udostępnić. *WEL.*

—oOo—

## Wśród pism

STATYSTYKA ROLNICZA ROK 1934. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się 24 zeszyt Statystyki Polski, Serja C. p. t. „Statystyka Rolnicza rok 1934“.

Publikacja ta, ukazująca się perjodycznie raz do roku, zawiera szczegółowe dane z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej za 1934 r., a mianowicie: dane o powierzchni zasiewów, dane o ogólnych i przeciętnych zbiorach oraz o liczbie zwierząt gospodarskich według stanu z dn. 30 czerwca 1934 r.

Materjał statystyczny został opatrzony niezbędnemi uwagami wyjaśniającemi. Ponadto zeszyt zawiera szereg artykułów poraz pierwszy omawiających niektóre zagadnienia z dziedziny gospodarki rolnej, jak: „Okres wegetacyjny w roku 1934 w Polsce pod względem meteorologicznym“ w opracowaniu prof. K. Szulca, „Badanie zniszczeń powodziowych“ w opracowaniu M. Czerniewskiej, „Ankieta o uprawie i zbiorze roślin przemysłowo-leczniczych“, opracowana przez inż. H. Tumiłowiczową, „Ankieta o uprawie soji“ również w opracowaniu inż. H. Tumiłowiczowej, „Produkcja słomy“ opracowana przez M. Czerniewską, „Wartość produkcji polowej i łąkowej w latach 1928—1933“ przez inż. K. Czerniewskiego.

Pracy sieci korespondentów rolnych poświęcony jest specjalny artykuł inż. K. Czerniewskiego „Sieć korespondentów rolnych“.

—oOo—

## Umarzanie nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy

W Dzienniku Ustaw Nr. 57 z dnia 1 sierpnia 1935 roku ogłoszono urzędowo rozporządzenie Ministrów Komunikacji i Skarbu o umarzaniu nieściągalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy.

Rozporządzenie to upoważnia wojewodów do umarzania w całości, lub w części, w porozumieniu z właściwymi dyrektoraami izb skarbowych, nieściągalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy za lata budżetowe 1931/ i 1932/33, jeżeli zaległość płatnika nie przekracza 1.000 zł.

# Z inowrocławskich wrażeń

W szklanej misie na trójnogu, umieszczonym w środku sali, coś szybko z sykiem się obraca, wytwarzając opary gęstej, białej mgły, unoszącej się w powietrzu. Wokoło trójnoga siedzą białe zakapturzone postacie. Mgła jest tak zwarta i gęsta że trudno dojrzeć twarzy; tylko sylwetki w białych płaszczach i spiczastych kapiszonach, przypominające członków Ku-Klux-Klanu zarysowują się na tle mlecznej kłębiącej się mgły o aromatycznej woni i mocno słonym smaku. Tylko kaszel i chrząkanie przerywają ciszę, a od czasu do czasu ktoś wstaje, niepewnym krokiem przesuwa się przez salę, by się w jednem miejscu do ściany przykleić jakby dla spełnienia jakiegoś tajemniczego obrzędu.

Ten niesamowicie tajemniczy przybytek to wziewalnia solankowo-aromatyczna Zakładu Przyrodoleczniczego w Inowrocławiu. W tym nowym, świetnie zbudowanym i na modłę zachodnio - europejską wyposażonym gmachu, mieszczą się wziewalnie ogólne i specjalne tak skuteczne przy schorzeniach płuc i narządów oddechowych. Pozatem kąpiele solankowe i słoneczne, wspaniale postawiona hydro i elektro terapja. Najróżnorodniejsze natryski i prysznice, masaż pod wodą, lampy kwarcowe, Infra Rouge, Tyrnauery rąk i nóg, szafki elektryczne, diatermje i inne zabiegi elektro-lecznicze. Gmach ten wznosi się nawprost muszli koncertowej w parku solankowym.

W tym samym parku stoją: Zakład borowinowy, i najstarszy z istniejących gmachów, w którym rezyduje Zarząd Zdrojowy, i mieszczą się kąpiele kwasowęglowe i solankowe.

Inowrocław leży na równinie Kujawskiej i obfitujący w źródła wieloprocentowej solanki, jest idealnem miejscem kuracyjnem dla ludzi chorych na astmę, serce, reumatyzm, artretyzm i wyczerpanie nerwowe. Wszystkie zabiegi lecznicze są wzorowo postawione. Zarząd Zdrojowy stara się robić kuracjuszom najdalej idące udogodnienia, a co najważniejsze, kuracjusz jest tam stale pod troskliwą opieką lekarską, gdyż czuwa z wielką sumiennością nad jego zdrowiem nietylko lekarz, u którego się leczy, ale i specjalni lekarze zdrojowi, którzy zaglądają do gabinetów hydro i elektroterapeutycznych zachodzą do kabin kąpielowych i informują się o samopoczuciu i potrzebach kuracjuszy, i starają się ich słusznym żądaniom dogodzić. Sama byłam świadkiem przedłużenia opalania skrzydła łazienek z kwasowęglówkami na prośbę kuracjuszy, wstawienia leżanek do kabin i t. d.

Niezmiernie miłe wrażenie sprawia na przyjezdnych niebywała uprzejmość całego zakładowego personelu, począwszy od lekarzy i urzędników Zarządu, skończywszy na kąpielowych i in. niższych funkcjonarjuszach. Wogóle cały Inowrocław jest nastawiony na kuracjuszy. Wszędzie panuje wzorowa czystość i porządek. Dzielnica zdrojowiskowa ma asfaltową jezdnię. Ładne wille w ogródkach nęcą wzrok, moc kwiatów przed domami, na tarasach, balkonach, i w oknach. Dobrze prowadzone pensjonaty. Wygodnie urządzone pokoje w prywatnych mieszkaniach, w których gospodynie bodaj jeszcze więcej dbają o kuracjuszy. A wszędzie nadzwyczaj niskie ceny kąpieli, pokojów, obiadów w pensjonatach, ba, nawet kawiarnie i restauracje tańsze, niż u nas w Wilnie.

Dzielnicę zdrojowiskową łączy z miastem autobus. Inowrocław jest 30 tysięcznem miastem mającem tramwaj elektryczny, eleganckie restauracje z dancingami, dobrych fryzjerów, wypożyczalnię książek, zaopatrzoną w najświeższe nowości, dwa przyzwoite kina, salę teatralną, w której dwa lub trzy razy w tygodniu odbywają się przedstawienia wcale dobrego zespołu, teatru toruńskiego i operetki poznańskiej. W licznych dobrze zaopatrzonych sklepach zwanych składami o pięknych wystawach, kuracjusz może wszystko nabyć po bardzo przystępnych cenach. Wogóle w Inowrocławiu niema nigdzie wyzysku i dlatego kuracjusz spokojnie wypoczywa, nie potrzebując się ustawicznie bronić przed zakusami na jego kieszeń.

Rozległy, wzorowo utrzymany park solankowy, zwany popularnie Solanką, jest rozkosznem miejscem spacerów. Na placu przed muszlą słucha się w nim koncertów orkiestry zdrojowej, a dalej w cienistych zacisznych alejach koncertu słowików, których jest moc w okolicy stawku. W całym parku jest pełno klombów i rabat kwiatowych, a najwięcej lewkonij i róż wysokopiennych, sztamowych, krzaczastych, i pnących, o najróżnorodniejszych przepysznych barwach i odcieniach. W piękne słoneczne dnie, w godzinach rannych i południowych, pod opieką mamuś i bon bawi się w parku moc dzieci, mieszkańców Inowrocławia i kuracjuszy. Największą uciechą dla dzieci jest przejażdżka w niedzielę i święta wózkiem zaprzężonym w osiołki.

Park solankowy koncentruje życie towarzyskie Inowrocławia. W kawiarni w parku chodzi się podczas rannych i południowych koncertów, do domu kuracyjnego i restauracji nad stawkiem na wieczory dancing. Na stawku odbywa się również obchód wianków, na placu przed orkiestrą mają miejsce loterje, wenty i inne imprezy na dobroczynne cele.

Co do imprez, to Inowrocław pozbawiony lasów, gór i morza, tem okazalej obchodził „święto konia" malowniczym pochodem pięknie przybranych kwiatami wehikułów, przeplatanych kawalkadą jadących konno urodziwych dryjad z wieńcami na głowach w białych powłóczystych szatach. Niestety pech chciał, że właśnie wtedy padał rzęsisty deszcz. Również nie dopisała pogoda i Zlotowi Gwiazdzistemu, zorganizowanemu przez ruchliwy miejscowy Aeroklub, na którego czele stoi p. Dr. Zborowski. Inowrocławski oddział T-wa Krajoznawczego, organizuje zbiorowe zwiedzanie miejscowej huty szklanej, warzelni soli i autobusowe wycieczki do Kruszwicy, Gniezna i Ciechocinka.

W gmachu borowiny jest dobrze zaopatrzona w pisma codzienne i ilustracje czytelnia, a w Zakładzie Przyrodoleczniczym pokój towarzyski ze stolikami do brydża, z których to urządzeń kuracjusze mogą bez żadnych dopłat korzystać.

Pomimo dość licznego zjazdu w lipcu ani w pijalni, ani w łazienkach, niema ścisku, nikt się nie tłoczy, nie słychać krzyków ani wymyślania, a w parku jest wystarczająca ilość krzeseł i ławek, tak że każdy może znaleźć sobie dogodne miejsce do wypoczynku, zarówno w słońcu jak i w cieniu i to nawet w dni świąteczne, w które do parku wylega cały Inowrocław.

Dzielnica zdrojowiskowa wraz z parkiem solankowym, ma dużo czaru i swoistego uroku. Cisza i spokój kojąco działają na nerwy. Dostawcy drzewa, węgla i t. p. mają prawo kursować po Solankowej tylko pomiędzy ósmą a dziesiątą rano, w ciągu reszty dnia, cicho suną po asfaltowej jezdni auta, autobusy, powozy i dorożki. W godzinach wieczornych ruch kołowy prawie zamiera i jest tak słaby, że można śmiało iść środkiem jezdni. Na ławkach wypoczywają zmęczeni skwarem dziennym mieszkańcy i kuracjusze skąpani w blaskach księżyca, wdychają rozkoszną woń, róż, lilij i goździków, rosnących w ogródkach. O dziesiątej przerywa ciszę głos syreny fabryki wzywający robotników na nocną zmianę, a zdala rozlega się krzyk pawia, ulubieńca spacerowiczów w parku.

Zapewne Inowrocław nie jest odpowiedniem miejscem pobytu dla ludzi zupełnie zdrowych, szukających nadzwyczajnych zabaw, silnych wrażeń, i terenu do sprezentowania wspaniałych toalet, lecz ludziom chorym Inowrocław zapewnia skuteczną kurację i maksimum wygody przy minimalnych cenach, dostępnych dla wycieńczonych długotrwałym kryzysem kieszeni.

*Zofja Kalicińska.*

## Dziś o g. 12.45 wyrusza wycieczka do Gdyni

Punktualnie o godz. 12 min. 45 pociąg Prasy Wileńskiej odjeżdża z 1-go peronu do Gdyni.

Czytelnicy z prowincji przyłączają się do wycieczki w Wilnie, albo w Landwarowie, Grodnie i Białymstoku.

Przy tej okazji pozwalamy sobie podziękować Wil. Oddz. Ligi Popierania Turystyki przy Wil. Dyrekcji Kolejowej za szczerą współpracę z nami przy organizowaniu niniejszej wycieczki do Gdyni.

Czytelnikom naszym życzymy szczęśliwej drogi i dobrej zabawy.

## Zniżki na „Święto gór"

Osoby, które pragną wziąć udział w „święcie gór" w czasie od 4 do 11-go b. m. w Zakopanem, powinny w biurze związku Propagandy Turystyki przy ul. Mickiewicza 32 odebrać karty uczestnictwa uprawniające do 70% zniżki kolejowej.

Cement „Wysoka"
PAPĘ DACHOWĄ
po cenach konkurencyjnych
poleca
M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3
telefon 8-11
SKŁADY: Kijowska 8, tel. 999

*Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie*
*Konto P. K. O. 146.111*

# PRZED WYBORAMI

## Tworzenie okręgowych zgromadzeń wyborczych zmierza ku końcowi

Przeprowadzane obecnie na terenie całego kraju wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych wyborczych są już na ukończeniu. Jak wynika z nadchodzących do Warszawy informacyj, w ciągu najbliższych dwóch dni wybory delegatów będą wszędzie ukończone, zgodnie z prekluzyjnym terminem, określonym przez kalendarz wyborczy na dzień 4 b. m.

W najbliższy poniedziałek, dn. 5 bm. przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych i okręgowi komisarze otrzymają już protokóły z zebrań wyborczych organów samorządowych, organizacyj społecznych i in., powołanych do dokonania wyboru delegatów do zgromadzeń wyborczych okręgowych. Protokóły te zawierać będą listy obecnych

W dniu 4-tym bm. mija również termin zgłaszania delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców do Sejmu w drodze składania specjalnych list tych delegatów, opatrzonych 500 podpisami na każdego delegata.

W ten sposób skład osobowy poszczególnych okręgowych zgromadzeń, powołanych — jak wiadomo — do ustalania kandydatów na posłów do Sejmu, będzie w ciągu nadchodzącego tygodnia ostatecznie ustalony. Do dnia 9 bm. przysługuje bowiem okręgowym komisjom wyborczym prawo unieważniania wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, o ile wyborów tych dokonano w sposób niezgodny z prawem.

Zgromadzenia okręgowe zbiorą się na terenie całego kraju w środę, dnia 14 bm. dla dokonania wyboru kandydatów na posłów do Sejmu.

## Włochy chcą wojny



Wielka demonstracja w Rzymie, domagająca się wszczęcia kroków wojennych w Abisynji.

## Mianowanie przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych

Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych mianowali już przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych i ich zastępców. Obecnie przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych porozumiewają się z nowomianowanymi w sprawie objęcia przez nich wyznaczonych im stanowisk.

W Warszawie mianowano 403 przewodniczących obwodów głosowania i tyluż zastępców. Do dnia 4 bm. władze administracyjne i przełożeni gmin powołają członków obwodowych komisyj wyborczych, kompletując w ten sposób ostatecznie organy powołane do przeprowadzenia aktu wyborczego pod względem technicznym.

## „Zarzewie" bierze udział w akcji

Zarząd główny stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie" wydał do członków stowarzyszenia odezwę w sprawie udziału „Zarzewia" w akcji wyborczej do Sejmu i Senatu, w której wzywa członków stowarzyszenia do wzięcia najbardziej intensywnego udziału w obecnie rozwijającej się akcji przedwyborczej.

Koledzy i Koleżanki!

— Nasza ideologja społeczno-polityczna — głosi odezwa — aby Państwo Polskie było silne i mocno zorganizowane, daje nam w chwili obecnej wyjątkową sposobność zadokumentowania naszej przeszłości w teraźniejszej akcji przedwyborczej do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Na całej przestrzeni Państwa, tam wszędzie, gdzie znajdują się nasze zorganizowane skupienia, lub mniej liczni Koledzy i Koleżanki, a nawet w pojedynkę, musimy przystąpić do uświadamiania szerokich kół obywateli, że udział w wyborach i w głosowaniu do Sejmu i Senatu, to nietylko indywidualne uprawnienie, którem dowolnie może rozporządzać każdy wyborca, lecz i obowiązek prawno-publiczny każdego obywatela Polski.

## Żydzi będą zbierali podpisy na przeprowadzenie swoich delegatów do zgromadzenia okręgowego

Wieczorem 1 b. m. odbyło się posiedzenie I. z Komitetu Politycznego Żydów Wileńskich. Uchwalono zbierać podpisy wśród wyborców żydowskich celem przeprowadzenia delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Pozatem uchwalono, że jedynym reprezentantem Żydów w sejmie z Wilna może być albo dr. Wygodzki, albo też rabin Rubinsztejn

*(D. c. wiadomości przedwyborczych na str. 6-ej).*

# Endecki polityk na ambonie

## Ks. Małynicz, proboszcz trocki, przed sądem

Na długo przed rozprawą kuluary zapełniają się publicznością. Nie wszyscy jednak mogą wejść do sali — wstęp za kartami. Wielka sala Sądu Okr. zapełnia się po brzegi. Publiczność jest odmienna niż zwykle: elita prowincjonalnego miasteczka, kilku księży. Stolik prasowy gęsto obsadzony, miejsca obserwatorów również. Ławę obrońców zajmują adwokaci Jankowski i Borewski z Warszawy.

### KS. MAŁYNICZ-MALICKI

Wchodzi oskarżony, ks. Mieczysław Małynicz-Malecki, proboszcz z Trok. Przybywa na sprawę z więzienia, nie ma jednak asysty policyjnej na ławie oskarżonych. Granatowy mundur zatrzymuje się na progu pokoju oskarżonych.

Dzwonek. Sąd. Są to pp. Brzozowski, Bobrowski i Bułhak. Miejsce oskarżyciela publicznego zajmuje prokur. Pawluć.

— Imię, nazwisko, rok urodzenia oskarżonego?

— 1888.

— Gdzie urodzony?

— W Wielkiej Brzostowicy, pow. grodzieński.

— Wykształcenie?

— Uniwersytet. Wydział teologiczny, sekcja prawa.

— Sądownie karany?

— Kilka razy. Art. 127: obraza władz.

— Ile razy?

Nie pamiętam.

Jeden ze świadków oskarżenia, ks. Kułak, proboszcz z Landwarowa nie stawił się. Jest na kuracji w Szczawnicy i nadesłał wyjaśnienie, że ze względu na stan zdrowia przybyć nie może.

Adw. JANKOWSKI: Ks. Małynicz odpowiada z więzienia. Jeżeliby istniała możliwość zmiany środka zapobiegawczego wnioslibyśmy o odroczenie rozprawy do czasu możliwości przybycia ks. Kułaka.

PROKURATOR: Nic nowego nie zaszło, coby mogło posłużyć za podstawę do rewizji decyzji w sprawie środka zapobiegawczego.

Obrona skolei wnosi o przesłuchanie szeregu doprowadzonych świadków odwodowych. Sąd przychyla się do tego wniosku — rozprawa rozpoczęła.

### AKT OSKARŻENIA.

Po krótkiej przerwie zostaje odczytany akt oskarżenia:

Ks. Mieczysław Małynicz-Malicki, proboszcz parafji rzym.-kat. w Trokach, lat 46, syn Wacława i Antoniny oskarżony jest o to,

1. że od 22 lipca 1934 r. do końca tego roku w miasteczkach Rudziszki i N. Troki publicznie rozpowszechniał fałszywe wiadomości o „bezpodstawnem uwięzieniu niewinnych ludzi w Berezie Kartuskiej i biciu ich przez policję“, „prześladowaniu przez rząd polski księży katolickich“ i „o obsadzeniu większości stanowisk w szkołach powszechnych przez Żydów“, które to wiadomości mogły wywołać niepokój publiczny;

2. że w nocy z 15 na 16 maja w m. Nowe Troki pozbawił wolności 6 uczniów i 2 woźnych seminarjum nauczycielskiego przez przetrzymanie ich od godz. 22 do 1 min. 30 w zamkniętej dzwonnicy kościelnej;

3. że w dn. 10 czerwca 1935 r. w m. Landwarowie pow. wileńsko-trockiego dopuścił się wyszydzenia narodu polskiego przez wypowiedzenie podczas kazania następujących zdań w związku z pogrzebem Marszałka: „Były czasy, kiedy ludność wierzyła w bałwany i takowym się kłaniała, obecnie czasy te powracają. Był wypadek, kiedy trumnę ze zmarłym postawili na armatę, której cały świat się kłaniał, jak przed bożkiem, a wysoka technika narzędzi zbrodniczych dla zagłady ludzkości defilowała przed trumną — techniki tej zmarły by mistrzem“.

### EKSPERTYZA STANU PSYCHICZNEGO.

Uzasadnienie wyroku obejmuje 9 stron pisma maszynowego. Dowiadujemy się z niego, że całe zachowanie się dotychczasowe ks. Małynicza nasuwało podejrzenie, że zdradza on objawy choroby psychicznej. Wobec tego zarządzono badania sądowo-lekarskie. Biegli jednak stwierdzili, że ks. Małynicz nie cierpiał i nie cierpi na żadne zaburzenia psycho-nerwowe, jest więc za swe czyny całkowicie odpowiedzialny.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Nie.

Nie pragnie również składać wyjaśnień, jednak na pytania przewodniczącego mówi chętnie i obszernie. Owszem, mówił i o Berezie i Żydach i nauczycielach, ale cech przestępstwa w swoich przemówieniach nie widzi. Mówi dużo o etyce i moralności katolickiej, o misji kapłana.

Jest krewdki. Raz poraz padają z jego ust soczyste słówka: „pijany“, „awanturnik“, „kłamie“, „bzikowata“ nauczycielka...

— Czy ksiądz należy do jakich stronnictw politycznych?

— DO STRONNICTWA NARODOWEGO. W KILKU MIEJSCACH PŁACĘ SKŁADKI.

### ŚWIADKOWIE.

Świadków zebrało się około 30. Wszyscy za wyjątkiem księży, zostali zaprzysiężeni. Rozpoczęło się badanie.

Punkty 1 i 3 oskarżenia dotyczą przemówień księdza w kościele. Oskarżenie zostało sformułowane na podstawie raportów policyjnych. Zeznają ich autorowie. Słyszeli te kazania. Ich zdaniem wykraczały one wyraźnie poza ramy omawiania przejawów życia społecznego z punktu widzenia etyki katolickiej. Mogły wywoływać niepokój publiczny.

Obrona podkreśla delikatność tematu, trudność ujęcia. Usiłuje podważyć wiarę w zdolność obserwacyjną świadków i trafność ich definicyj.

### ZAMKNĘCI W WIEŻY.

Punkt drugi oskarżenia jest bardziej uchwytny. Zamknięcie 8 młodych ludzi poprzedziły następujące wypadki:

15 maja do ks. Małynicza przybyła delegacja, złożona z wiceburmistrza Trok i nauczycielki seminarjum z prośbą o odprawienie nabożeństwa za duszę ś. p. Marszałka i bicie dzwonów między godz. 9 a 10 wiecz. t. j. w czasie eksportacji Zwłok z Belwederu do św. Jana. W sprawie nabożeństwa porozumienie nastąpiło, natomiast co do bicia w dzwony ks. proboszcz oświadczył, że nie ma na to zarządzenia władz kościelnych i wobec tego nie zezwoli na dzwonienie.

Po majowem nabożeństwie, które się skończyło ok. godz. 7-ej, zamknięto kościół, odnosząc klucze do plebanji. Punktualnie o godz. 9, gdy w głośniku wystawionym w oknie świetlicy KOP-u rozległy się dzwony, odezwały się również dzwony na trockim kościele.

Przybiegli zakrystjan i kościelny: może pożar? Ale nie. Ksiądz ich poinformował, że to ktoś samowolnie zakradł się do kościelnej dzwonnicy i polecił patrolować na cmentarzu, by ten ktoś nie uciekł.

Przed kościołem zebrał się tłum. Zawiadomiono posterunek policji. Komendant skomunikował się z Wilnem i otrzymał polecenie interwenjowania w tej sprawie.

Tymczasem wybiła godzina 10 i dzwonić przestano. Ale „dzwonnicy“ wyjść nie mogli, drzwi od kościoła były bowiem zamknięte.

Kilkakrotne interwencje u księdza, by wypuścił dzwoniących nie odniosły skutku. Nie dał kluczy. Komendant posterunku zarządził wówczas otwarcie drzwi kościelnych wytrychem.

Ponieważ ksiądz wyrażał obawę, że do kościoła zakradli się złodzieje, 8 młodych ludzi, których tam znaleziono po otwarciu drzwi, zrewidowano. Było wśród nich 6 uczniów i 2 woźnych seminarjum nauczycielskiego. Zwolniono ich o godz. 1.30 w nocy.

Młodzież poszła na dzwonnicę z własnej inicjatywy w intencji uczczenia biciem dzwonów żałobnej chwili. Słyszeli z radja, że w całej Polsce o tej porze mają bić dzwony. Wiedząc zaś o tem, że ksiądz nie zgodził się na dzwonienie, postanowili dokonać tego bez jego wiedzy i w tym celu po nieszporach wślizgnęli się na dzwonnicę i dali się tam zamknąć.

Ks. Małynicz podczas zeznania świadków żywo reaguje mimicznie. Sam też zadaje często pytania. Podczas wymiany zdań nie patrzy rozmówcy w oczy.

### FRAGMENT NIE OBJĘTY AKTEM OSKARŻENIA.

W pewnym momencie przez salę sądową przewinął się fragment wydarzenia, nie objętego aktem oskarżenia. Chodziło o fotografje śp. Marszałka i Jego córeczek w plebanji w Landwarowie.

W Landwarowie na Zielone Święta jest odpust. Zjechało się wiele księży, m. in. ks. Małynicz. Ks. Małynicz miał właśnie wówczas kazanie, które znalazło echo w punkcie 3-m aktu oskarżenia.

Po nabożeństwie między proboszczem landwarowskim ks. Kułakiem a ks. Małyniczem wynikł incydent jakoby na tle wspomnianych fotografij, znajdujących się w plebanji. Zeznania ks. Kułaka, o ile dotyczyły tego momentu, mówiły, że był to incydent osobisty między nim, a ks. Małyniczem i sprzeniewierzyłby się prawom gościnności, gdyby o tem mówił. Niestety jednak incydent, może wyolbrzymiony, stał się żerem ulicy.

### PRZEMÓWIENIA STRON.

Prokurator w całej rozciągłości popierał akt oskarżenia, utrzymując, że na ławie oskarżonych zasiadł nie duszpasterz, ale polityk, który swemi wystąpieniami wszedł w kolizję z przepisami kodeksu karnego.

Świetna obrona w obszernych wywodach usiłowała oskarżenie podważyć, prosząc o uniewinnienie klijenta.

Ks. Małynicz swe „ostatnie słowo“ zakończył następująco:

— Nie dla siebie proszę uniewinnienia. Jako kapłan mogę i cierpieniem służyć Panu Bogu. Święty Piotr był 2 lata w więzieniu. Proszę o uniewinnienie mnie w imieniu tych TYSIĘCY, niby zbuntowanych, którzy klęcząc modlili się na Placu Łukiskim, którzy chodzili do Pana Wojewody z interwencją, którzy potem krzyżem leżeli w kościele..

Ksiądz Małynicz „zlekka“ przesadził. Tych „zbuntowanych“ w których imieniu prosił o uniewinnienie według naszego obrachunku było najwyżej 50.

### DZIŚ WYROK

Rozprawa trwała od godz. 9.30 rano do 9.30 wieczorem z dwugodzinną przerwą obiadową. Wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 11-ej.

# PRZED WYBORAMI

## Delegaci do Zgromadzeń Okręgowych w Wilnie

OKRĘG WYBORCZY Nr. 45:

KOMISJA OKR. NA ZIEMIĘ WILEŃSKĄ ZW. STOW. ZAWOD. W WILNIE: 1) Bartoszewiczowa Helena.

MIEJSC. RADA ZAWOD. KLAS ZW. ZAW. W WILNIE: 1) Fejn Zylber Abram; 2) Wajnsztejn Rubin; 3) Gołąb Mojżesz.

CENTRALNY ZW. RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE W WILNIE: 1) Rachman Mejlach; 2) Blendes Chackiel; 3) Silin Abram.

OKR. ZJEDNOCZENIE KOLEJOWCÓW POLSKICH W WILNIE: 1) Szczepański Stanisław.

RADA OKR. UNJI ZW. ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WILNIE: 1) Gumowski Władysław.

OKR. WILEŃSKI ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WILNIE: 1) Lisowski Stanisław.

ZW. ZAWOD. NAUCZYCIELI ŻYDOWSKICH ZIEMI WILEŃSKIEJ W WILNIE: 1) Grossman Jakób; 2) Cukierman Noach.

ZW. INŻYNIERÓW ŻYDÓW W WILNIE: 1) Spokojny Michał.

OKR. WILNO STOW. URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH R. P. W WILNIE: 1) Bronakowski.

TOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO à PAULO W WILNIE: 1) Tarasiewiczowa Elwira.

OKRĘG WYBORCZY 46:

KOMISJA OKR. NA ZIEMIĘ WILEŃSKĄ ZW. STOW. ZAWOD. W WILNIE: 1) Kasze Michał.

MIEJSC. RADA ZAWOD. KLAS ZW. ZAW. W WILNIE: 1) Aronowicz Józef.

CENTRALNY ZW. RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE W WILNIE: 1) Gurwicz Icek.

ZW. ZAWOD. PRACOWN. MIEJSKICH W WILNIE: 1) Inż. Watorski Stanisław.

OKRĘGOWE ZJEDNOCZENIE KOLEJOWCÓW POLSKICH W WILNIE: 1) Sosnkowski Józef.

RADA OKR. UNJI ZW. ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WILNIE: 1) Grabowski; 2) Rochowicz.

OKR. WILEŃSKI ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH R. P. W WILNIE: 1) Gąsowski Zygmunt.

OKRG. WILNO STOW. URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH R. P. W WILNIE: 1) Bohdziewicz Stanisław.

OKRG. WILEŃSKI ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WILNIE: 1) Radziwanowski Leon.

STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH W WILNIE: 1) Łastowski Józef inż.

## Jak wnosić reklamacje przeciwko pominięciu w spisach wyborców do Sejmu i Senatu —

Okres od dnia 7-go do dnia 14-go b. m. przewidziany jest w kalendarzu czynności wyborczych na wyłożenie do publicznego przeglądu spisów wyborców do Sejmu i Senatu w tym celu, ażeby obywatele mogli sprawdzić, czy znajdują się w tych spisach i czy przez pomyłkę nie umieszczono w nich kogokolwiek nieuprawnionego do głosowania.

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych podadzą do dnia 5-go b. m. do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisyj wyborczych, oraz ścisły termin i miejsce wyłożenia spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj.

Reklamacyj nie trzeba wnosić na piśmie. Wystarczy zgłosić się do wskazanego miejsca urzędowania obwodowych komisyj wyborczych, przejrzeć spis wyborców i na miejscu ustnie do protokółu wnieść reklamację. Przy wnoszeniu reklamacji należy udokumentować swoje prawo wyborcze do Sejmu lub Senatu, poczem obwodowa komisja wyborcza rozpatruje reklamację i zawiadamia zainteresowanego o wyniku.

## Zebranie przewodniczących komisyj obwodowych

Zebranie informacyjne przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych do Sejmu okręgu Nr. 46 w Wilnie odbędzie się w dniu 4 sierpnia rb. o godz. 13 w lokalu Rady Miejskiej przy ulicy Dominikańskiej 2.

Zebranie informacyjne przewodniczących zebrań obwodowych do Senatu okręgu Nr. 46 w Wilnie odbędzie się w dniu 4 sierpnia rb. o godz. 14 w lokalu Rady Miejskiej przy ul. Dominikańskiej Nr. 2.

*Silna flota powietrzna — nailepszą obroną granic.*

## Odezwa zarządu Głównego Pocztowego Przysposobienia Wojskowego

OBYWATELE

**Stoimy w przededniu wyborów do izb parlamentarnych. Akt wyborczy odbędzie się według nowej ordynacji wynikającej ściśle z ducha zasad obecnej konstytucji i będzie miał na celu zbudowanie tego organu władzy państwowej, którym jest przedstawicielstwo narodu w Sejmie i Senacie, na zupełnie odmiennych niż dotychczas podstawach.**

Naród będzie miał wreszcie prawdziwych przedstawicieli w Sejmie i Senacie. Nie będą społeczeństwu narzucać kandydatów na posłów sztaby partyjne. Drogą naturalnej eliminacji ludzi, którzy posiadają zaufanie ludności danego okręgu, nie sztabów i dyktatorów partyjnych, odbędą się nowe wybory. Ordynacja wyborcza ściśle określa jak te wybory mają odbyć się i wbrew temu, co o niej usiłują mówić nieprzyjaciele jej z kół partyjnych, nie zamierza ona zabezpieczać czegokolwiek dla jednej jakiejkolwiek grupy czy partji politycznej, ale naprawdę i szczerze na celu ma powołanie do zbiorowej pracy w izbach ustawodawczych najporządniejszych, najmądrzejszych, najdzielniejszych ludzi, niezależnie nawet od tego jaka dotychczas była ich przynależność polityczna, byle z oddaniem i pożytkiem pragnęli pracować dla dobra państwa. Ale zdrowy instynkt społeczny, który niewątpliwie takich ludzi będzie przedewszystkiem wysuwał na kandydatów, nie może być przekrzyczany przez demagogję partyj politycznych, które widząc wymykający się grunt z pod nóg, użyją napewno wszystkich wypróbowanych wybiegów, żeby bądźto menerów swych do izb ustawodawczych pod tym czy innym płaszczykiem przemycić, bądź zgoła odprowadzić społeczeństwo od udziału w wyborach.

Zorganizowana i zdyscyplinowana opinja społeczna, której określony kierunek reprezentuje i nasza organizacja — musi przeciwstawić się tym zabiegom: należy użyć wpływów, by zdrowy ustrój społeczny mógł spełnić pokładane w nim nadzieje. To też Zarząd Główny P. P. W. postanowił w związku ze zbliżającemi się wyborami zorganizować w Oddziałach i Placówkach akcję propagandową, mającą na celu zmobilizowanie opinji wszystkich członków organizacji w kierunku powszechnego udziału w akcie wyborczym. Bierzcie czynny udział w tej akcji!

Nietylko sami spełnijcie swój obowiązek wyborczy, ale i bliskich swych i otoczenie swe całe uświadamiajcie o państwowej wadze zbliżających się wyborów, mających być ważnym etapem wybudowania życia społecznego w Polsce na nowych zdrowych zasadach i o obowiązku obywatelskim wzięcia w tych wyborach udziału.

Pracę przeprowadzimy w ten sposób, by nie dopuścić do rozgrywek międzyorganizacyjnych lub osobistych i gry ambicyj ludzkich. Cała akcja PPW nosi charakter wyłącznie propagandowy i uświadamiający. Okres wyborów jest dalszym etapem ustawiania wszystkich zdrowych formacyj życia społecznego do służenia państwu. Jesteśmy formacją zdrową i musimy dowieść, że dobro państwa rozumiemy należycie i że służyć mu potrafimy.

**W dniu wyborów głosujmy więc wszyscy! Oczekuje od nas tego dobro naszego państwa!**

# KOBIETA MA GŁOS

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

## „Czy to nie jest przeżytek?“

Dawno już zastanawiałam się nad kwestją obecnych przedziałów dla kobiet w wagonach kolejowych.

Towarzystwa Kolejowe utworzyły te przedziały ze względu na wygodę i... bezpieczeństwo kobiety. Wzgląd ten był w dawnych czasach zrozumiały i został uznany jako „wspaniały“ gest władz kolejowych. „Dawne“ kobiety czuły się swojsko, gdy podróżowały w towarzystwie kobiet, chociaż im nieznanych, ale zawsze kobiet! A przytem nie znosiły tego wstrętnego dymu z papierosów! Kompletnie dusiły się od woni „nikotiny“ i chowały noski w kołnierze swych sukien, czy też palt. Zadowolone, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo od przygodnych donżuanów, uznawały jedynie towarzystwo męża lub brata.

Dobre mamusie mogły swe „pociechy“ ułożyć przez całą długość ławki, nawet w biały dzień, — i nie miały wyrzutów sumienia gdy ich bliźni — kobieta musiała skurczyć się proporcjonalnie do minimum pozostałej przestrzeni na ławce, albo... wogóle nie była wpuszczona do przedziału, który był przecież... przepełniony. Czyż nie decydowało prawo pierwszeństwa wejścia do przedziału?

A dziś? Przedziały dla kobiet są zawsze puste. Przepraszam, — niekiedy znajdzie się na takich kilka przedziałów, w całym pociągu jedna, dwie kobiety, plus dziecko. Mamusia z bobaskiem, podlotkiem lub wyrostkiem woli jechać w przedziale „ogólnym“. Czuje się daleko lepiej w towarzystwie „mieszanem“. — Bo to i pogawędzić można, i wypożyczyć gazetę od sąsiada, wypalić papierosów kilka lub kilkanaście (zależnie od ilości przejechanych kilometrów), no i dzieckiem współtowarzysze — podróżni trochę się zajmą, zabawią, — podlotek lub wyrostek „wtrąci się“ do rozmowy starszych, i... jakoś szybko czas podróży minie i ukaże się pożądana stacja kolejowa.

A kobieta podróżująca samotnie? — Czyż dla bezpieczeństwa swej godnej osóbki, uda się do przedziału dla kobiet? Z pewnością nie. Czekałyby ją tam „śmiertelne nudy“. W przedziale „dla palących“ znajdzie temat do rozmowy, trochę poflirtuje „nic nie szkodzi!“, a gazetę lub kilka rozdziałów książki — przeczyta też. Trzeba znaleźć trochę przyjemnych chwil w podróży, — bo inaczej cała podróż będzie tak strasznie szara, że nie odczuje się całkowitej radości lub zadowolenia „na poważno“ w chwili stawiania swych kroków na stacji — kresu podróży.

Powracam jednak do mego pytania. Czy przedziały specjalnie zarezerwowane dla kobiet przez władze kolejowe nie są w obecnych czasach — przeżytkiem?

Ogół kobiet podróżujących omija te przedziały wprost tendencyjnie. Świecą one pustkami, bo kobieta paląca papierosy, napewno w takich przedziałach się nie zakwateruje na czas swej podróży. Nawet kobieta „niepaląca“ nie obierze sobie w nich miejsca, chociażby ze względu na „śmiertelne nudy“. Nie chcę przez to powiedzieć, że kobieta współczesna bez papierosów albo bez towarzystwa męskiego nie może się obejść. Nie o to mi chodzi. Źródła omijania „przedziałów dla kobiet“ w wagonach należy może szukać w tem, że takie przedziały życiowo są już... niemodne. Niemodne— i już! Kobiety mają dosyć tych przedziałów niewieścich, podkreślających jakąś specjalną „litość“ względem ich słabej płci. Dzisiejsza kobieta, samodzielna, z inicjatywą nie da się nazwać słabą płcią! „Dawna“ kobieta szczyciła się słabością swej płci — bo jej „współcześni“ dopatrywali się piękna w słabości. Dziś — powiedzenie kobiecie, że jest słabą wprawia ją w gorzkie niezadowolenie! Ona czuje się silną i zdolną do pokonywania trudności życiowych. Duch czasu dał jej tę świadomość!

A jednak — powie ktoś — są kobiety, które jeżdżą w przedziałach dla kobiet, i nawet im na myśl nie przyjdzie, że to... niemodne.

Noszenie kołnierzyków na fiszbinach u sukni, obecnie jest też niemodne. A jednak znam jedną panią w „średnim wieku“, która dotychczas nie pozbyła się noszenia kołnierzyka na fiszbinach. Nie można w nią wmówić, że to jest niemodne i trochę śmieszne. Pani ta, z rozbrajającym uśmiechem odpowiada:

— Czy Pani nie znajduje, że w takim kołnierzyku jest mi bardzo do twarzy?

J. H.

> *„Tłum jest zawsze niesprawiedliwy i zna tylko dzisiaj — dzień wczorajszy dla niego nie istnieje“.*
> *JÓZEF PIŁSUDSKI.*

## KRONIKA

— **Zebranie Zarządu Z. P. O. K. w Wilnie.** Dnia 28 lipca r. b. o godz. 12 odbyło się zebranie Zarządu Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Na zebraniu wybrano, jako delegatkę z ramienia ZPOK do Zgromadzenia Okręgowego mgr. Czesławę Monikowską. Wyboru dokonano jednogłośnie.

*Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego*
*Konto czekowe PKO. Nr. 146.111*

## Rodzina, szkoła a państwo

Państwo jako grupa społeczna, dąży do wytworzenia możliwie silnej spoistości między jednostkami, które ją stanowią, oraz do wytworzenia organizacji, opartej na podziale funkcyj, które państwo przekazuje organom wyłonionym z siebie jako wyraźne instytucje.

Zadaniem wychowania państwowego jest wytworzenie sumienia obywatelskiego i patrjotyzmu.

Żądając od jednostki sprawiedliwości, uczciwości, lub obowiązkowości względem państwa, robimy to dlatego, że uważamy państwo jako całość za przedmiot, do którego ustosunkowanie się jednostki winno opierać się na takich samych zasadach, na jakich opiera się jej ustosunkowanie się do innych ludzi, a więc na zasadach moralnych.

Gdyby człowiek spełniał te zasady w stosunku do innych ludzi, a łamał je w odniesieniu do państwa, to wykraczałby przeciw swemu sumieniu moralnemu.

Podstawową cnotą państwową jest poczucie odpowiedzialności wewnętrznej wobec państwa, z tem łączy się konieczność pełniejszego rozumienia celów wychowania państwowego.

Rodzina, szkoła i kościół mają decydujący wpływ na wychowanie dobrego obywatela. Rodzina to pierwszy związek społeczny, z którym spotykamy się przychodząc na świat; żadna jednak rodzina nie może sobie w zupełności wystarczyć i zależna jest od wielu innych ugrupowań, które są tem liczniejsze im życie nasze czynniejsze jest i bardziej twórcze.

Atmosfera moralna, panująca w rodzinie, wywiera wpływ rozstrzygający na kierunek umysłowy dziecka. Obyczaj domowy zrasta się z jego duszą i wybija na niej piętno, które późniejsze wrażenia niełatwo zacierają. Nawet u dzieci, wyrwanych wcześnie z rodziny odzywają się później często oddźwięki wpływów domowych.

Bezmyślne, egoistyczne wychowanie dzieci przez rodziny jest zbrodnią wobec społeczeństwa, obniżaniem twórczości narodu, podkopywaniem potęgi państwa. Dzieci winny wzrastać w atmosferze miłości i przywiązania do Ojczyzny, poszanowania dla ustaw, władz i instytucyj publicznych, dzieci muszą wiedzieć, że rodzinę żywo obchodzą sprawy publiczne, że pracuje i oszczędza, wszędzie i zawsze dobro państwa mając na względzie.

W czasach porozbiorowych rodzina wykazała wielkie obywatelskie wartości, w niej przechowywała się miłość Ojczyzny, kształcił język, rozwijało pragnienie wolności, wyrastali powstańcy i pracownicy, którzy pracą twórczą w nauce, sztuce i przemyśle, kładli podwaliny odrodzenia narodowego. W naszych czasach wskutek trudnych warunków materjalnych, kobiety coraz częściej pracują zawodowo, gdyż zarobek ojca niezawsze wystarcza, stąd kobiecie współczesnej potrzeba więcej mocy moralnej, obok rozumu, ofiarności, dobroci, cierpliwości, także samodzielności charakteru i umiejętnego rozłożenia czasu, aby ukształtować życie rodziny.

Po rodzinie szkoła jest drugą grupą społeczną, która kształci przyszłego obywatela, przygotowuje młodzież do pewnej roli społecznej, daje wychowankom pewną sumę wiadomości i pewne wyćwiczenie społeczne.

Niegdyś wykształcenie szkolne potrzebne było tylko dla garstki wybranych, dla kandydatów do stanu duchownego — w wiekach średnich nawet królowie pisać nie umieli — potem korzystała zeń młodzież warstw zamożniejszych, zaś masy społeczne pogrążone były w zupełnej nieświadomości i ciemnocie.

Dopiero współczesne państwa demokratyczne utworzyły szkolnictwo powszechne dla wszystkich bez wyjątków i ograniczeń, otworzyły wszystkim szeroko dostęp do wartości, jakie daje wiedza.

Nowa szkoła ma przyczynić się do stworzenia silnego stanu średniego, celem jej jest otwarcie drogi zdolnym i dzielnym jednostkom z wszelkich środowisk społecznych do najwyższego zawodowego i naukowego wykształcenia.

Szkolnictwo to, na niższym stopniu bezpłatne, na średnim i wyższym — tanie, kształtuje przyszłość społeczeństwa i jest odeń zależne.

Trzy te typy szkolne — niższy, średni i wyższy, są jakby fazami przejściowemi w nauczaniu. Szkoła powszechna jest szkołą ogólnokształcącą, ma znaczenie podstawowe w systemie wychowania narodowego szerszych mas społeczeństwa. W tym pierwszym typie przeważa pierwiastek fizyczny, dzieci mają naturalny popęd do czynu i ruchu, więc przedmioty nauczania związane są z pracą ręczną, mamy związanie nawet teoretycznych przedmiotów z czynnościami fizycznemi.

W drugim typie średnim przeważa pierwiastek uczuciowy, mamy budzenie się instynktów społecznych, mamy pole do budzenia uczuciowości wyższej na lekcjach historji ojczystej, literatury, przyrody.

W ostatnim typie wyższym przeważa pierwiastek intelektualny, na polu ściśle naukowem i zdobycie wykształcenia zawodowego. Na szkołę oddziaływują oprócz państwa, kościół i rodzina. Dla współpracy między nauczycielstwem, a rodziną istnieją przy szkołach „Koła Rodzicielskie“, w których rodzice wraz z opiekunami radzą nad sprawami wychowania. Szkoła daje nietylko wiedzę niezbędną dla orjentowania się w świecie, ale uczy też zasad religji i moralności, koleżeńskiego współżycia, karnego posłuszeństwa, przygotowuje do przyszłego zawodu, uczy jak być samodzielnym i pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Dobrym wstępem do życia obywatelskiego jest t. zw. „Samorząd uczniów“ — stowarzyszenie prowadzone samodzielnie przez młodzież. Niema istotnie skuteczniejszego środka, aby wykształcić u młodzieży odpowiedzialność obywatelską w państwie konstytucyjnem, niż jeżeli się ją wcześnie zaprawia do spełniania pewnych obowiązków, poruczonych im zaufaniem współuczniów, do brania udziału w czynnościach instytucji przez siebie stworzonej.

Władze szkolne w dziejach zaznaczyły swe obywatelskie stanowisko — w czasach Komisji Edukacji przez odpowiednie wychowanie usiłowały ratować ginącą Rzeczpospolitą, w okresie porozbiorowym w tajnem nauczaniu nie bacząc na grożące zewsząd niebezpieczeństwa, nauczycielstwo nasze utrzymywało ducha narodowego i wiedzę o Polsce, prześladowanej przez państwa zaborcze.

W chwili obecnej w odrodzonej Ojczyźnie nauczyciel—obywatel rozumie doniosłość wyszkolenia dzielnych członków grupy państwowej i dokłada wszelkich starań, aby szkoła należycie to swoje zadanie spełniła. Wychowanie obywatelskie jest w dzisiejszych warunkach nieodzownie potrzebne najpierw wobec zdemokratyzowania społeczeństw europejskich, a następnie i wobec konieczności świadomego spełniania obowiązków obywatelskich.

Przeciwnicy wychowania obywatelskiego zarzucają, że zaznajomienie młodzieży z kwestjami politycznemi niweczy idealizm młodzieńczy i skłania do wczesnego politykowania. Zarzut ten jednak wtedy byłby tylko uzasadniony, gdyby nauka i wychowanie obywatelskie kierowane były w sposób niewłaściwy. Bardziej uzasadniony byłby zarzut, że nauczyciele mogą nadużywać swego stanowiska do wprowadzenia polityki danego stronnictwa do szkoły — takie jednak wypadki w dobrze prowadzonej szkole należeć będą do wyjątków.

Dotychczas młodzież stykała się ze sprawami państwa dopiero po osiągnięciu pełnoletności przez samodzielną pracę, szkoła zaś współczesna stawia młodzież wobec zagadnień politycznych narazie nie przez czynny i bezpośredni udział w sprawach państwowych, lecz przez współdziałanie młodzieży w sprawach państwa, przez wprowadzenie jej w czynne życie społeczne, które wprawdzie nie jest bezpośrednio związane z polityką, a jednak łączy się z nią pośrednio. A więc praca młodzieży w różnych organizacjach filantropijnych, oświatowych, np. walka z analfabetyzmem, alkoholizmem, pomoc chorym, popieranie własnego handlu, propaganda sprawy żeglugi, lub haseł Czerwonego Krzyża, LOPP i t. d. Organizacje takie mimo pewnych określonych celów społecznych, muszą poruszać zagadnienia i sprawy złączone z państwem, wychowują politycznie, mają wychowawcze znaczenie, gdyż są złączone z myślą i odczuciem pewnej misji, jaką jednostka ma spełnić w stosunku do pewnej całości.

Działalność w organizacjach społecznych musi się łączyć ze zwykłą pracą szkolną w ten sposób, że nauka i wiedza, zyskiwana w szkole, znajduje zastosowanie na terenie pracy organizacyjnej, z drugiej strony praca w organizacjach może wysuwać wiele zagadnień teoretycznych i oddziaływać pobudzająco na naukę w szkole, uświadamia użyteczność zdobytych wiadomości, związek nauki z życiem, daje podkład uczuciowy dla nauki teoretycznej.

Kościół wreszcie od pierwszej chwili działa na umysł dziecka, a to najpierw pośrednio przez rodzinę, następnie zaś bezpośrednio przez swych nauczycieli i ich naukę, przez swe przepisy, obrzędy i całe życie wewnętrzne.

Te trzy czynniki — dom, szkoła i kościół — powinny zgodnie i harmonijnie działać na młodzież tak w wychowaniu, jak w nauczaniu, by ukształtować duszę przyszłego człowieka.

Brasław.

**Helena Tarasiewiczowa.**




Jedyne patentowane gilzy (tutki)
WYRABIANE z WŁÓKNAMI TYTONIOWEMI
„TYTONIÓWKI“
dają w paleniu właściwy smak tytoniu.
WYTWÓRNIA HIPOLITA KAMIŃSKIEGO WARSZAWA LESZNO 10

# Wieści i obrazki z kraju

## Nowa Wilejka

— **Delegaci Rady Miejskiej do Zgromadzenia Okręgowego.** Zgodnie z zarządzeniem Starosty pow. wil.-trockiego, odbyło się w dniu 1 bm. posiedzenie Rady Miejsk. celem uskutecznienia wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego. Po otwarciu posiedzenia, radni opozycyjni demonstracyjnie opuścili salę obrad. Wobec takiej sytuacji wybrano za proponowanych przez Zarząd Miejski kandydatów.

Delegatami z ramienia Zarządu Miejskiego, na Okręgowe Zgromadzenie wyborcze będą p. burmistrz J. **Rzepiela** i kier. szkoły p. **Królikowski** Eugenjusz.

**w. j.**

## Grodno

PIELGRZYMKA DO KRAKOWA.

W dniu 1 sierpnia 1935 r. odjechała specjalnym pociągiem pielgrzymka 76 p. p. im. Ludwika Narbutta do Krakowa celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. W pielgrzymce wzięli udział oficerowie, podoficerowie z rodzinami oraz żołnierze z pocztem sztandarowym. Pielgrzymka zawiezie urnę z ziemią z mogiły Ludwika Narbutta z Dubicz i jego żołnierzy bohaterów powstania z 1863 r. Podkreślić należy że pielgrzymka ta przybędzie na Wawel w dniu 2 sierpnia, który to dzień jest świętem pułkowym 76 p. p.

— **NIEUDANE WŁAMANIE DO AGENCJI POCZTOWEJ. W nocy 31.VII nieznany sprawca usiłował przedostać się do Agencji Pocztowo-Telegraficznej w Marcinkańcach. Złodziej zapomocą wyjęcia lufcika przedostał się do kuchni kierowniczki agencji, skąd usiłował przedostać się do biura agencji, jednak w trakcie swej pracy został spłoszony przez kierowniczkę Ludwicką Jadwigę, która została obudzona głośnemi szmerami. Złodziej zabrał ze sobą klucz od kuchni. Jak twierdzi kierowniczka agencji nocy krytycznej znajdowały się w kasie pieniądze w sumie 500 zł.**

## Głębokie

— **SPŁONĘŁA SZKOŁA POWSZECHNA. W dniu 31.VII b. r. o godz. 23 we wsi Udzł gm. głębockiej, wybuchł pożar w budynku, należącym do Zarządu gminy głębockiej, który strawił budynek, stanowiący własność gm. głębockiej, oraz sąsiedni budynek szkoły powszechnej. Wytężona akcja ratownicza straży pożarnej zlikwidowała pożar, który wskutek panującego wiatru poważnie zagrażał sąsiednim budynkom, Przyczyny pożaru nieustalone.**

— **ZMĘCZONY GOŁĄB POCZTOWY.** Na terenie gm. prozorockiej, graniczącej z ZSRR, mieszkaniec kol. Zarębkowo Knet Stanisław przechodząc przez swoją zagrodę, zauważył zmęczonego siwego gołębia, siedzącego na kopcu kolejowym przy torze na linji Wilno—Zahacie. Knet schwytał gołębia, który wskutek zmęczenia i ulewnego deszczu nie mógł przebyć dalszej swej trasy. Schwytany gołąb należy do gołębi pocztowych i posiada obrączkę na nodze ze znakiem 757 M. 5. Gołębia przekazano władzom KOP.

— **NOWE ORGANIZACJE ŻYDOWSKIE.** W ostatn. czasie na terenie pow. dziśnieńskiego zostały założone komórki organizacyjne następujących organizacyj żydowskich:

1) Liga Pomocy Pracującym w Palestynie, oddział w Głębokiem i Królewszczyźnie.

2) Organizacja Sjonistów Rewizjonistów „Brith-Hazohar“ w Polsce — oddział w Głębokiem i Szarkowszczyźnie.

3) Związek Kobiet żydowskich — oddział w Głębokiem.

4) Organizacja Sjonistów Żydów religijnych ortodoksów „Mizrachi“ — oddział w Głębokiem.

5) Organizacja Sjonistów w Polsce — oddział w Parafjanowie.

6) Organizacja „Hechalus-Hacair“ w Polsce —oddział w Szarkowszczyźnie.

Razem powstało 8 oddziałów.

## Smorgonie

— **TERPENTYNIARNIĘ NALEŻY ODBUDOWAĆ ZA MIASTEM. W dniu 23 lipca r. b. spaliła się terpentyniarnia w m. Smorgoniach, mieszcząca się przy ulicy Adama Mickiewicza. Dzięki temu, że miejscowa Straż Pożarna stoi na wysokim poziomie swego zadania, a każdy z członków-strażaków spełnia swoje obowiązki z największą sumiennością i gorliwością, ogień nie zdołał przedostać się na teren fabryki, na którym były nagromadzone ogromne stosy smolaków. Gdyby dzielna Straż Pożarna Smorgoń nie przybyła w porę, ogień po opanowaniu stosów smolaków łatwo mógłby objąć całe miasto, tembardziej, że w tym dniu była silna wichura, a terpentyniarnia mieści się w samem mieście.**

**Ze względu na stan bezpieczeństwa miasta w przyszłości mieszkańcy zwrócili się do władz z prośbą o zabronienie wznoszenia terpentyniarni w mieście.** **WYSOCKI.**

## Rudziszki

— **ZBIÓRKA W DNIU ŚWIĘTA MORZA.** 31 lipca b. r. w lokalu gminy, odbyła się likwidacja Gminnego Komitetu „Święta Morza“ pod przewodnictwem p. kpt. Kuźztry Józefa.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco: a) a w kweście ulicznej zebrano 15 zł. 82 gr. i przesłano na konto FOM'u Nr. 30680, b) na listę ofiar zebrano 27 zł. 90 gr. i przekazano na konto Kom. Gł. Św Morza Nr. 9747.

Akcja odbywała się pod hasłem „Budujmy okręty na własnej stoczni“. **F. S.**

## Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie

W dniach od 21 do 27 lipca zanotowano na terenie Wileńszczyzny następujące wypadki zachorowań:

3 wypadki duru brzusznego (2 zgony); 2 czerwonki; 8 płonicy. 6 błonicy; 1 nagminnego zapal. opon mózg.-rdzeniowych; 4 odry; 5 róży; 3 krztuśca; 1 zakażenia połogowego; 12 gruźlicy otwart.; 91 jaglicy; 2 wąglika (1 zgon); 6 świnki; 1 grypy.

## TARGI LIPSKIE w gospodarce międzynarodowej

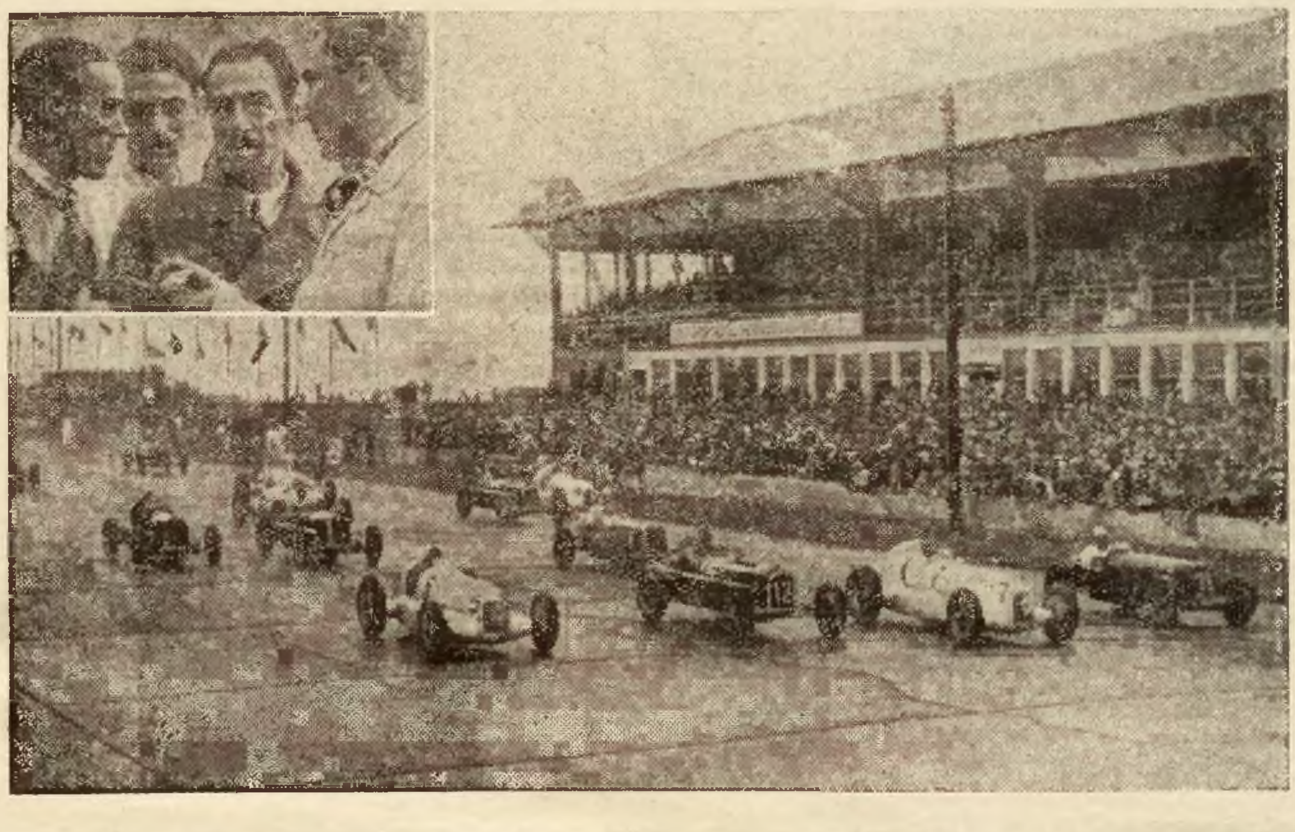
Charakterystyczną cechą obecnego kryzysu światowego jest to, że aczkolwiek w wielu państwach konjunktura na rynku wewnętrznym uległa wydatnej poprawie — na rynku światowym. w handlu międzynarodowym trwa zastój w dalszym ciągu. Aczkolwiek niema dzisiaj prawie krajów zupełnie samowystarczalnych, zapotrzebowanie obcych produktów — surowców czy fabrykatów — jest naogół wszędzie duże, dążenia do rozwoju handlu międzynarodowego znajdują się w stanie „zamrożonym“, albowiem tamą dla nich i hamulcem są wysokie mury celne, ograniczenia dewizowe, kontyngentowanie przywozu, chwiejność walut.

Ożywienie handlu międzynarodowego jest jednak koniecznością gospodarczą, gdyż od niego zależy poprawa stała konjunktury w poszczególnych krajach, wzrost tak konsumcji jak i produkcji oraz skuteczna walka z bezrobociem. W tych warunkach podtrzymywanie instytucyj i urządzeń, które służą par excellence handlowi światowemu, a więc również i Targów o zakresie i zasięgu międzynarodowym jest rzeczą zarówno pożyteczną jak i konieczną. Targi Lipskie należy zaliczyć do instytucyj o charakterze i użyteczności nietylko niemieckiej. Rozpoczynające się 25 sierpnia w Lipsku Targi Jesienne mogą się przyczynić w mia rę powodzenia do naprawy sytuacji w niejednym kraju, a również i do wyrównania braków i luk w wymianie międzynarodowej.


**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**
**w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów,** (specjalność: polski, matematyka i fizyka) **udziela były nauczyciel gimnazjum.** Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.


*Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie*
*Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111*

## „Wielką nagrodę Niemiec“ zdobył Włoch



Ostatnie międzynarodowe wyścigi samochodowe w Niemczech o „Wielką nagrodę Niemiec“ obfitowały w momenty emocjonujące, w finale zaś wywiązała się niezwykle ostra walka o zdobycie nagrody. Do ostatniej niemal chwili prowadził Niemiec v. Brauschitsch na Mercedes-Benz. W ostatniem jednak okrążeniu trasy wysunął się na czoło i zdobył nagrodę Włoch Nuvolari. Na ilustracji — wozy na kilka chwil przed startem. Na lewo u góry Nuvolari w rozmowie z v. Brauschitschem po zakończeniu wyścigów.

**Halina Korolcówna** 11

# Na szerokiej drodze

**PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. — 19484 (PI).**

Wszystkie Aje są w Goa. Wszystkie są bardzo ciemne, bardzo dostojne i strojne w klejnoty i barwne sari. Dostojność ich płynie z dumy konkwistadorów, nie uważają się za Hinduski — a wywodzą swój ród z Portugalji — noszą wspaniałe portugalskie nazwiska, jak Don Fernandez, złote krzyże na piersi i zaznaczają z dumą, że ich praojcowie przyszli do Indyj, pożenili się z Hinduskami i osiedli w Goa.

Z Goa również są kucharze w białych domach, czasem służba. Jednak naogół Europejczycy wolą Hindusów, lub mahometan, bo chrześcijańscy potomkowie pierwszych kolonistów lubią kraść i są leniwi.

Lyly zmieniła ostatnio Aję z grubej na cienką. Może jednak dość o tej Lyly. Jeszcze wrócę do tego wdzięcznego tematu, ale w danej chwili warto przypomnieć sobie o święconem.

Już samochód podjechał. Jest ksiądz w komży, z książką, kropidłem i święconą wodą. Schodzi się, raczej zjeżdża cała kolonja polska. Pan Dargiewicz, czyjego duch, wyblakły, pożółkły... wyraźnie szkodzi mu klimat. Pan Arciszewski też jedzie do Polski. Uciekł z Mińska Litewskiego i tą drogą przez Rosję i Indje chce dojechać do Nieświeża, gdzie ma rodzinę. Teraz pracuje jako mechanik, zarabia na bilet, uczy się angielskiego. Pan Teo Albiński, ten mieszka pono jedenaście lat w Indjach. Czuje się tutaj, jak w drugiej ojczyźnie. Pan Andrzej, a z nim jakiś przystojny gentleman. Co za nowa twarz? Przyglądam się przez amfiladę pokoi i zastanawiam się, że coś jednak znajomego. Może z widzenia. Podchodzę bliżej przywitać się i oczom nie wierzę. To mój Stach. Umyty, w białych spodniach, w marynarce i krawacie.

Już ze trzy miesiące nie widziałam go inaczej, jak w shorts, lub majteczkach kąpielowych, brudne Topi lub coup de vent na głowie. Nieraz, gdy siedzi na gołych podwiniętych nogach — pół nagi, nieogolony, rozczochrany i dłubie orzech kokosowy, lub zawija kaszę wprost z rondelka — staje obok zjawa.

Kawiarnia europejska. Pierwszy stolik w hallu pod telefonem. Na klubowym fotelu niedbale rozparty, samotny młody człowiek, nieskazitelna maska włosów, monokl w oku, w zębach jakiś bardzo angielski, lub amerykański papieros. Angielskie pismo, filiżanka czarnej kawy — i bardzo sportowe, bardzo włochate ubranie w tonach beige, lub bronzowych. Wykończony w każdym calu, samotny, znudzony, milczący, jak tajemniczy magnes przyciąga wzrok pań. Takim go poznałam.

A co się zrobiło z chłopca w ciągu kilku miesięcy? Już nawet umie wyliczywać talerzyki dla uproszczenia procesu mycia naczyń. Chciałabym widzieć minę którejś z pretensjonalnych kawiarniano-dancingowych flirtów, jakby mogła ujrzeć pana Stanisława w tej nowej roli. Ręczę, że jest mu z tem bardzo do twarzy i ma zawsze dużo wdzięku, a może nawet więcej.

Nie jest sataniczny, ani uwodzicielski — to pewne. Niemniej, gdy włoży europejski strój, a znajdzie się w tem otoczeniu, do którego jednak bardziej przyzwyczailiśmy się, niż do obecnego trybu życia, znów jest uwodzicielski i tańczy jak bajka.

Tańczyliśmy całe popołudnie przy dźwiękach patefonu i przez cały czas piłam, jak dragon, za długi okres przymusowej abstynencji.

Była więc cała gromadka polska i jedna para cudzoziemska. On Anglik, ona Belgijka. Przyjaciele konsulów. — Bardzo mili i mówiący po francusku.

Uroczystość zaczęła się od poświęcenia stołu. Potem tłukliśmy jajka malowane i wszyscy zasiedli do stołu. — Stół był naprawdę wielkanocny, mazurki wspaniałe i majonez też.

Obok mnie siedział Anglik i ślicznie rozmawiał po francusku. Powtarzał wszystkim, że na dziś jest Francuzem i musi wprawić się w konwersacji, bo jadą na urlop do Francji i Belgji.

Nastrój był zaiste przemiły, wesoły i lekki. Robiliśmy najróżniejsze zdjęcia, nie wyłączając naszej podobizny w strojach europejskich, jak sobie podobno życzy prasa, ale niestety wyszły paskudnie. Widocznie dzisiaj lepiej do nas pasują tropikalno-podróżnicze przyodziewki.

(D. c. n.).

# KURJER SPORTOWY

### REKORD WALASIEWICZÓWNY POBITY.

W ramach Spartakjady Sowieckiej w Moskwie zawodniczka Bykowa uzyskała w biegu na 500 mtr. znakomity czas 1:16,8 sek., lepszy od oficjalnego rekordu światowego na tym dystansie, należącego do St. Walasiewiczówny i wynoszącego 1:17,3 sek.

Wynik Bykowej nie będzie uznany za oficjalny rekord świata, ponieważ Sowiety nie należą do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

### WŁOSI NIE JADĄ DO BUDAPESZTU.

Włochy zrezygnowały z udziału w Międzynarodowych Igrzyskach Akademickich w Budapeszcie, motywując to tem, że większość akademików włoskich wysłaną została w charakterze ochotników do Afryki Wschodniej, a pozostali zgłosili się do dyspozycji swojej ojczyzny.

### WILNIANIE NA MISTRZOSTWACH AKADEMICKICH W BUDAPESZCIE.

Jerzy Kepel, który startuje w niedzielę na regatach w Bydgoszczy, ubiegając się o tytuł mistrza Polski w biegu jedynek wyścigowych, zgłoszony został przez władze centralne akademickich Związków Sportowych na zawody uniwersyteckie jakie odbędą się od 8 do 18 sierpnia w Budapeszcie.

Kepel wziąłby udział również w biegu jedynek wyścigowych.

Na powyższe zawody wzięty został również pod uwagę doskonały nasz skoczek wzwyż Gierutto.

### W. K. S. ŚMIGŁY WYJEŻDŻA

Dziś wyjeżdża do Pińska drużyna piłkarska W. K. S. Śmigłego na rewanżowe spotkanie w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Wojskowi wzmocnieni zostaną w linji obrony dawnym swym graczem Chowańcem.

Najsłabszem miejscem drużyny będzie bezwątpienia pomoc a to wskutek braku Wysockiego i Bilewicza, którego zarząd zawiesił za niesubordynację na meczu w Budafoku aż do końca bieżącego sezonu. Sytuację o pomocy będzie ratował po części Moszczyński ściągnięty z linji ataku.

Po meczu z Pińskiem wojskowi spotkają się w dalszym ciągu rozgrywek o wejście do Ligi z Warmją z Grajewa. Pierwszy mecz odbędzie się 11 b. m.

## Polska wygrała w Tallinie

*(Telefonem od własnego wysłannika)*

**W drugim dniu zawodów w Trójmeczu Bałtyckim reprezentacja Polski utrzymała uzyskaną w pierwszym dniu zawodów przewagę 4 punktów, zwyciężając Estonję i Łotwę.**

**W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:**

**SKOK O TYCZCE staje się łupem Polski, Sznajder i Małończyk skaczą 3 m. 96 cnt. przed Estończykiem Armanem 3 m. 80 cnt.**

**W DYSKU zwycięża Widding (E) 46 m. 42 cnt. przed Eryksonem (E) 43 cnt. i Tilgnerem (P). 200 MTR. jest ogólną niespodzianką, gdyż Biniakowski (P) przegrywa dla Teonsolu (E) 22,8 sek. Trzeci przychodzi Ruttus (E) 23,2 sek.**

**W BIEGU NA 1500 MT. zwycięża Kucharski (P) w czasie 4.048 przed Jürlonem (E).**

**10 TYSIĘCY MTR. wygrywa pewnie Noji (P) 32 m. 28 sek., Fijołek (P) zajmuje trzecie miejsce.**

**110 MT. PRZEZ PŁOTKI staje się łupem Polski, Niemiec i Haspel czasem 16.1 dzielą się pierwszemi miejscami, przed Röhnem (E) 16.3 sek.**

**W SKOKU WZWYŻ zwyciężył znany Wilnu Kuuse (E) 1.90 cm. przed Pławczykiem (P) i Dimzą (Ł) 1.80 cm.**

**O zwycięstwie zadecydował bieg sztafetowy 4 razy 400 mtr. Chorego Zawieję zamienił tu Niemiec który z Moszewskim, Kucharskim i Biniakowskim po trafili wywalczyć nam cenne zwycięstwo w czasie 3.24 sek. przed Estonją i Łotwą.**

**W OGÓLNEJ PUNKTACJI**

**Polska ma 131 pkt. przed Estonją 127 i Łotwą 78 pkt.**

**Zawodnicy nasi zaraz po zawodach udali się do pociągów i odjechali przez Rygę do Wilna, gdzie będą dziś o 18 wieczorem.**

**Pozostał jedynie tylko Kucharski, który wyjeżdża do Malmo (Szwecja) na dalsze zawody w dniu 8 bm.**

## Wilnianie na mistrzostwach pływackich Polski

Pływacy Wilna wyjechali na mistrzostwa pływackie Polski, które odbędą się w Warszawie w dniu 3, 4, i 5 b. m. na pływalni Wojska Polskiego.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe zgłosiło do mistrzostw Stankiewicza, Akademicki Zw. Sport. zaś Pimpickiego, który ostatnio zdobył mistrzostwo długodystansowe Wilna, Martynenkę i do biegu pań Skorokównę.

Wilnianie nie zajmą prawdopodobnie w Warszawie czołowych miejsc, ale w silnej konkurencji uda im się na doskonałym basenie poprawić nie jeden rekord Wilna.

## W niedzielę zawody pływackie

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano rozpoczną się propagandowe zawody pływackie w biegach od 100 do 400 metrów.

Zgłoszenia do zawodów przyjmowane są przez sekretarza zawodów na pływalni 3 baonu saperów przed startem. Zgłaszać się może każdy po wpłaceniu 10 groszy tytułem wpisowego od każdej konkurencji.

Z lepszych zawodników startować będzie Subotowicz z K. P. W. Ogniska i Radziulewicz z W. K. S-u.

### MATIUKOW I KRASNOPIOROW NA OBOZIE W WARSZAWIE.

Najlepsi pięściarze Wilna Matiukow i Krasnopiorow członkowie K. P. W. Ogniska wyjechali wczoraj na obóz przed olimpijski do Warszawy, gdzie razem z najlepszymi bokserami Polski trenować się będą przed olimpjadą.

Szkoda wielka, że w Wilnie dotychczas nie odbyła się uroczystość ślubowania zawodników wyznaczonych do obozów przedolimpijskich. W innych ośrodkach uroczystości podobne dawno się już odbyły.

## Motocykliści jadą z ziemią z Rossy na Sowiniec

W dniu 4 sierpnia, o godz. 10 rano, nastąpi na cmentarzu Rossa uroczyste pobranie ziemi z grobów obrońców ojczyzny, w obecności reprezentantów rządu, samorządu, wojska i władz strzeleckich.

Pobraną ziemię powiozą motocykliści Klubu Strzeleckiego do Krakowa, na Sowiniec.

Uroczystości powyższe transmitowane będą przez Polskie Radjo na całą Polskę. Transmisję prowadzić będzie p. Hohenlingerówna.

W skład komitetu honorowego tej uroczystości wchodzą: pp. wicewojewoda Jankowski, jako przewodniczący, ks. biskup — sufragan Michalkiewicz, prezydent miasta Maleszewski, wiceprezydent Piłsudski, starosta Wielowieyski, kmdr. Frankowski, dowódca 5 pp. leg. pułk. Pełczyński, plk. Szyłejko, mjr. Kulczyński i mjr. Czarnecki.

Głównym organizatorem jest kpt. Gosłkiewicz.

## Posady dla prawników

Urząd Wojewódzki w Wilnie przyjmuje kandydatów z wykształceniem prawniczem do służby państwowej na terenie województwa wileńskiego.

## Serce matki

W początkach czerwca, w lesie na Karolinkach przechodnie znaleźli porzucone dziecko w wieku 5 miesięcy. Podrzutka ulokowano w przytułku Dz. Jezus.

Wczoraj do policji zgłosiła się mieszkanka Wilna Gintowa i płacząc oznajmiła, że jest matką podrzuconego wówczas chłopca.

Gintowa zeznała, że uczyniła to spowodu ciężkiego stanu materjalnego, w którym ostatnio się znajdowała. Od chwili podrzucenia dziecka nie zaznała jednak ani chwili spokoju. Dręczyły ją ustawicznie tęsknota i wyrzuty sumienia. *(c).*

## Kina i Filmy

### „KRYZYS SKOŃCZONY“

Ze zbudowanego jakby od niechcenia scenarjusza, pozbawionego prawie zupełnie wątku milosnego — komponuje reżyser Robert Siodmak z niewysłowioną p sołtą i wdziękiem komedję filmową czystej wody. Akcja rozwija się lekko, przypadkowo niby jak w starych, włoskich komedjach del arte. Podkreślić należy przedewszystkiem, obfitującą w oryginalne pomysły reżyserję. Szereg scen (nieudane próby znalezienia pracy przez bezrobotnych aktorów, przypadkowa reklama rewji) są poraz pierwszy wykorzystane. Również oryginalnie przedstawiona w kilku skrótach, filmowo wykorzystana rewja wskazuje dobitnie, że pakowanie wielkich sum pieniężnych w film nie jest bynajmniej conditio sine qua non dobrego efektu (co na to producenci polscy?) Trafnie oddany został nastrój niefrasobliwej wesołości z prawdziwie paryską lekkością i charmem. Mamy tu do czynienia z grą zespołową artystów.

Jeden z najlepszych francuskich artystów medjowych Albert Préjean nie miał tu dużego pola do popisu, lecz przyczynia się swym swobodnym, żywym sposobem bycia i śpiewem do ożywienia filmu. Również mile się prezentuje młoda artystka — Danielle Darrieux, która obecnie cieszy się we Francji wielką popularnością. Naogół „Kryzys skończony“ — to miła, bezpretensjonalna komedyjka, posiadająca niewątpliwą wartość artystyczną.

Nad program — dobrze zrobiony reportaż z Wilna oraz stara sowiecka rewja sportowa, doskonale technicznie zrobiona. **A. Sid.**

# O ODKRYCIACH
## w podziemiach kościoła św. Ducha

W związku z zamieszczonemi wczoraj informacjami o nowych odkryciach w podziemiach kościoła św. Ducha — otrzymaliśmy od kierownictwa tych robót następujące wyjaśnienie. *(Red.)*.

Prace w podziemiach prowadzi sekcja Badawczo-Odkrywcza Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Wilnie, składająca się z piętnastu studentów za miłowanych archeologów, oczywiście niefachowców, są to bowiem słuchacze prawa, chemji i medycyny. Prace rozpoczęto w grudniu 1934 r. z inicjatywy Ryszarda Zawistowskiego, z początku prowadzono prace dorywczo i „po omacku“, nie mając żadnych danych historycznych i wskazówek. Robota była niezbyt przyjemna; przy blasku łojówek wkładano do trumien wyrzuconych przez Moskali w 1863 r. nieboszczyków i porządkowano krypty.

Prace do 11 marca, a formalnie do 22 kwietnia były prowadzone pod firmą Ak. Klubu Włóczęgów, od Wielkiejnocy grono pracowników, pod dotychczasowem kierownictwem występuje jako sekcja P. T. K. Kierownik robót Ryszard Zawistowski, kierownik badań i referent prasowy Stanisław Janicki, skarbnik Edward Adamowicz. Kuratorem sekcji z ramienia P. T. K. został p. sędzia Dąbrowski. Nadzór nad dochodami i wydatkami sprawuje skarbnik P. T. K.

Z pieniędzy uzyskanych za bilety wejściowe: założono elektryczność, kupiono brezentowe kombinezony, zakupiono narzędzia, przebito wejście, założono ogródek na miejscu zaniedbanego podwórka, wreszcie uzbierano kilkaset zł. na wydanie pracy o podziemiach.

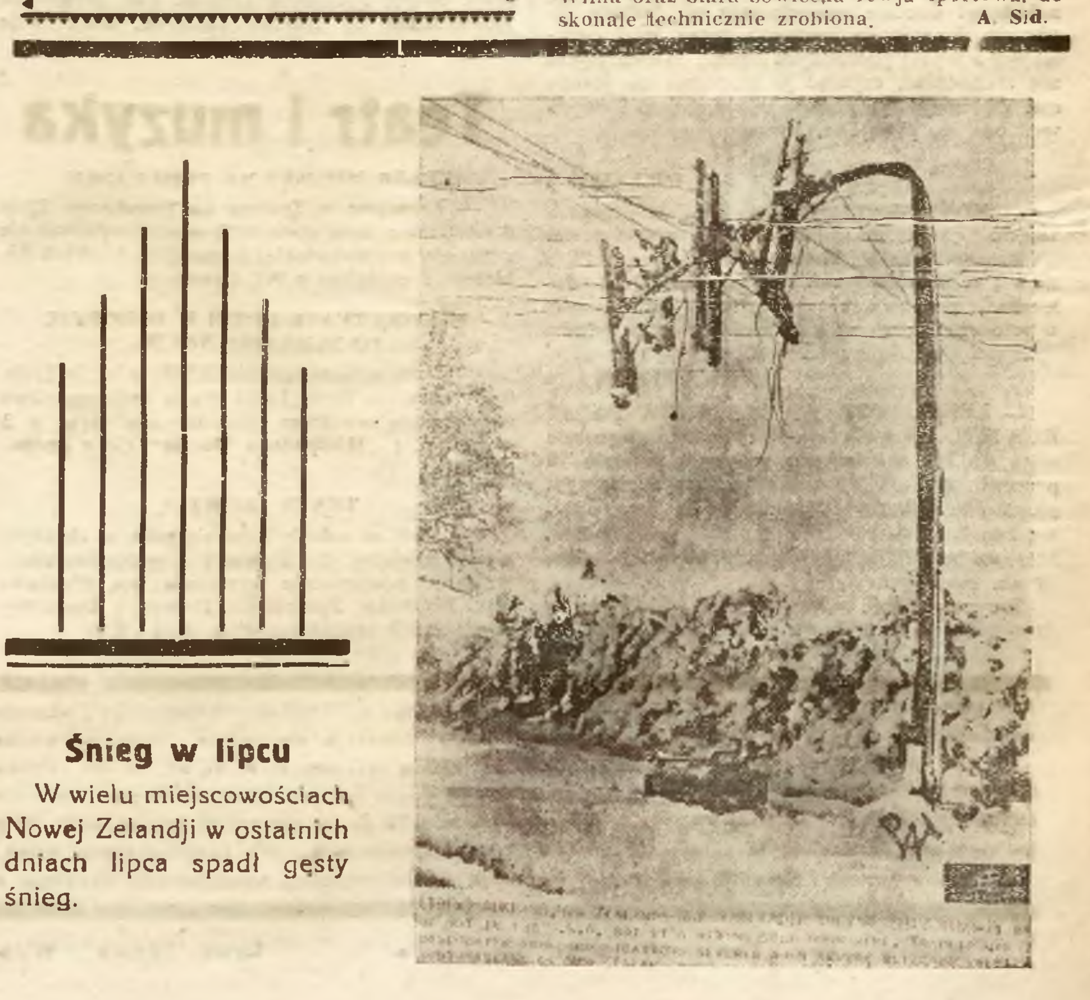
Broszurka ta będzie raczej sprawozdaniem z prac, do pisania bowiem pracy historycznej nie mamy dostatecznych kwalifikacyj, niemniej jednak będzie zawierała szereg ciekawych materjałów, które mogą zainteresować czytelnika. Praca ta będzie ilustrowana zdjęciami art. fot. Zdanowskiego, który osobiście brał czynny udział w robotach sekcji oraz p. Kunickiego.

Podziemia Św. Ducha wykazują cieka we fragmenty z XV, XVI i XVII w. i są o wiele wcześniejsze od kościoła wybudowanego w r. 1749—1770.

T. zw. „Studzienka“ jest to ciekawe wejście (nie żadna wieża) z XV w. a może nawet XVI. Ciekawy ten fragment pod ziemi w-g fachowców należy do innego kompleksu murów i tylko łączy się z podziemiami kościoła. Prace w „Studzience“ będziemy kontynuowali pod kierownictwem znakomitych inżynierów, do których za radą p. konserwatora zwróciliśmy się z prośbą o pomoc. Wyniki prac architektonicznych podamy w prasie, gdy osiągniemy realne wyniki.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że wszelkie informacje o męczonych „hiszpańską śrubą“, jak również o trupach kobiet z uciętemi piersiami bynajmniej nie pochodzą od kierownictwa prac. Zwłoki zmasakrowane kobiet znajdują się rzeczywiście w Wilnie ale w podziemiach kościoła św. Michała; są to zwłoki zamęczonych przez kozaków w 1655 r. zakonnic. Wersje pochodzące rzekomo od „studentów, pracujących w podziemiach“, a będące w rzeczywistości wytworem fantazji (znamy osoby, które przypisują, że były w trzeciej kondygnacji), utrudniają nam pracę i poniżają jej wartość w opinji publicznej. Akademicy, pracujący w podziemiach, dziękują serdecznie prasie za życzliwe artykuły, dzięki którym wycieczki zwiedzają codziennie podziemia.

MIEJSKI TEATR LETNI
w ogrodzie po-Bernardyńskim
Dziś o g. 8.30 w. Jutro o g. 4 i 8.30
HISZPAŃSKA MUCHA



**Śnieg w lipcu**

W wielu miejscowościach Nowej Zelandji w ostatnich dniach lipca spadł gęsty śnieg.

# Napad rabunkowy na ul. Jasnej

## Mieszkanka Berezy Kartuskiej ofiarą zbira wileńskiego

Onegdaj o godzinie wpół do dwunastej w nocy przy ul. Jasnej miał miejsce napad rabunkowy, którego ofiarą padła mieszkanka Berezy Kartuskiej p. Mackiewiczowa, przebywająca czasowo w Wilnie.

P. Mackiewiczowa była wczoraj w teatrze Letnim. Wracając do domu zapytała jakiegoś przechodnia o drogę na ul. Jasną. Zapytany uprzejmie wskazał p. Mackiewiczowej drogę, idąc śladem za nią. W pewnej chwili, kiedy p. Mackiewiczowa znalazła się w sieni domu Nr. 2 przy wspomnianej ulicy, nieznajomy zbliżył się do niej i kilkakrotnie uderzył ją pięścią po twarzy i głowie, poczem wyrwał z rąk sterroryzowanej kobiety torebkę, zawierającą dokumenta oraz 60 złotych.

Krzyki napadniętej zmusiły napastnika do ucieczki. O zuchwałej kradzieży zawiadomiono III-ci komisarjat P. P., który wszczął w tej sprawie energiczne dochodzenie. Wczoraj wieczorem zatrzymano osobnika podejrzanego o dokonanie tego napadu. (c)

# KRONIKA

| Sobota 3 Sierpień | Dziś: Znal. rel. św. Szczepana<br>Jutro: Dominika W., Arystarcha<br>Wschód słońca—godz. 3 m. 33<br>Zachód słońca—godz. 7 m. 17 |
|---|---|

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 2.VIII. 1935 r.**

Ciśnienie 757
Temparatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 12
Wiatr półn.-zachodni
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: zachm. malejące.

**DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:**

1) Apteka Miejska (Wileńska 23). 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), 3) Chrościckiego (Ostrobramska 25), 4) Filemonowicza (Wielka 29) i wszystkie apteki na przedmieściach.

**Zarejestrowane urodziny:** 1) Gurwicz Chaim; 2) Gumowska Teresa; 3) Coch Jakow; 4) Dziużykow Danuta; 5) Zarembo Felicja-Jadwiga.

**Zgony:** 1) Niewiadomski Konstanty, szewc, 40 lat; 2) Mirer Chana-Basia, 62 lat; 3) Kowalewska Helena, 39 lat; 4) Stasiewicz Jan, szewc 27 lat; 5) Narbutowicz Eugenjusz, 3 lata. 6) Guryn Zbigniew, 5 lat.

— **Przybyli do Wilna do hotelu Georges'a:** Segel Edmund, lekarz z Bielska, Hr. Hutten-Czapski Emeryk, maj. Syrkowicze. Windisch Harry, prokurator ze Lwowa. Liwacz Stanisław, inżynier z Krakowa. Gerzon Józef, kupiec z Groningen. Gurewicz Borys, inżynier z Częstochowy. Strawińska Alina, obyw. ziemska z maj. Mirowszczyzna. Rytel Zdzisław z Warszawy. Chełmońska Helena z Warszawy. Preyss Kamilla z Warszawy.

### MIEJSKA

— UL. BELINY BĘDZIE SKANALIZOWANA. W związku z zamierzaną regulacją ul. Beliny, Zarząd miasta postanowił przed rozpoczęciem robót regulacyjnych ulicę tę skanalizować. Budowa kanału rozpocznie się prawdopodobnie w połowie bieżącego miesiąca.

— SKUTECZNA WALKA Z BEZROBOCIEM. Fundusz Pracy, Związki Komunalne i Wydziały Powiatowe prowadzą w Wileńszczyźnie różnego rodzaju roboty inwestycyjne. Na robotach tych zatrudnia się przeszło 1500 bezrobotnych. Największe roboty prowadzone są przy osuszaniu bagien i moczarów oraz przy budowie szos i dróg.

W Wilnie najwięcej bezrobotnych znalazło zatrudnienie przy regulacji brzegów Wilji i budowie alei nadbrzeżnych.

— ODWODNIENIE UL. SUBOCZ. Magistrat zakończył obecnie odwadnianie ul. Subocz. W okresie deszczów wiosennych masy wód, spływające z wyżej położonych okolic, zalewały jezdnię i chodniki, czyniąc je trudnemi do przebycia. Obecnie ulica została uregulowana i doprowadzona do porządku.

### PRASOWA

— KONFISKATA. Starosta grodzki zarządził zajęcie czasopisma litewskiego pod tytułem „Vilniaus Žodis" (Słowo Wileńskie) nr. 22 z dnia 1 b. m. za artykuł pod tytułem „Dola—doleczka", zawierający nieprawdziwe wiadomości o położeniu włościan i stosunku do nich władz.

### SKARBOWA.

— LEKKA POPRAWA WPŁYWÓW PODATKOWYCH. Jak obliczają w ciągu ubiegłego miesiąca do kas skarbowych wpłynęło przeszło 70 procent podatków preliminowanych w tym okresie do płacenia. Szczególnie ożywione wpływy zanotowano przy wpłacie podatku lokalow. którego termin wpłaty II raty minął z dniem 31 ub. miesiąca.

Przypuszczalnie więc wpływy podatkowe w lipcu przewyższą wpływy z miesiąca czerwca.

### Z KOLEI

— STAN BEZPIECZEŃSTWA NA TERENIE WIL. DYREKCJI PKP. STALE SIĘ PODNOSI. Energiczne zarządzenia Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. zmierzające do zagwarantowania bezpieczeństwa publicznego na torach i przejazdach kolejowych doprowadziły do znacznego zmniejszenia się nieszczęśliwych wypadków. Tak naprz. w ciągu ubiegłego miesiąca na poszczególnych linjach i odcinkach kolejowych w obrębie dyrekcji wileńskiej zanotowano tylko 16 wypadków przejechań, z czego 7 było zamachów samobójczych.

— ENERGICZNA WALKA Z PRZEJAZDAMI „NA GAPĘ". Władze kolejowe Wileńskiej Dyrekcji PKP. wzmożyły kontrolę biletów, zwłaszcza na linjach podmiejskich, gdzie najwięcej zanotowano wypadków jazdy „na gapę".

Kontrolerzy kolejowi w obrębie dyrekcji w ciągu ubiegłego miesiąca lipca zatrzymali około 100 pasażerów bezbiletowych. Amatorzy bezpłatnej przejażdżki pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowo — karnej.

### SPRAWY ŻYDOWSKIE

— ŻYD. DZIAŁACZ SPOŁECZNY Z AMERYKI W WILNIE. Bawił tu wczoraj dr. **J. Goldberg**, sekretarz Żyd. Kongresu w Ameryce. D-r Goldberg przeprowadził tu szereg rozmów z gospodarczymi i społeczno - oświatowymi działaczami i bardzo interesował się gospodarczą i kulturalną sytuacją Żydów wileńskich.

— STARY CMENTARZ. We wszystkich bożnicach odbędą się dziś kazania o starym cmentarzu. Wedle uchwały komisji dla restauracji cmentarza rozpoczną się prace restauracyjne w przyszłym miesiącu.

— NOWE PREZYDJUM ZWIĄZKU LITERATÓW ŻYD. Na ostatniem posiedzeniu nowowybranego Zarządu Związku Literatów Żyd. został wybrany prezesem Związku p. *M. Szalit*, sekretarzem *J. Grodzieński.*

— RADA NACZELNA ZRZESZONEGO KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO. W czwartek odbyło się posiedzenie Zarządu Rady Naczelnej, na którem omawiane były sprawy, mające znaczenie dla kupiectwa żydowskiego j. np. sprawa cenzusu, nowego zjazdu i t. p.

Postanowiono nawiązać bliższy kontakt z sekcją ekonomiczno - statystyczną Żyd. Inst. Naukowego i wyznaczyć większą premję za najlepszą pracę o kupiectwie żydowskiem ziem północno - wschodnich. Pozatem uchwalono zwrócić się do Centrali Związku Kupców w Warszawie, by mający się odbyć zjazd prezesów związków kupieckich w Polsce wyznaczony został na 15 bm. w Wilnie. (m)

### RÓŻNE.

— ZAMKNIĘCIE PÓŁKOLONJI. W dniu 2-go b. m. o godz. 17 w siedzibie półkolonji dla dzieci rodziców bezrobotnych przy ul. Witebskiej 21 (zakład s. s. dominikanek), odbędzie się uroczystość zamknięcia półkolonji, prowadzonej przez sekcję społeczną BBWR. W programie przewidziane są zabawy ruchowe, deklamacje i śpiewy, tańce, inscenizacje i t. p.

# Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **Premjera w Teatrze na Pohulance.** Dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się premjera amerykańskiej komedji p. t. „**Klub Kibiców**" z udziałem p Wl. Czengery.

### MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w sobotę dnia 3.VIII r. b. o godz 8,30 wiecz. — Teatr Letni gra w dalszym ciągu cieszącą się wielkiem powodzeniem farsę w 3 aktach p. t. „**Hiszpańska Mucha**". Ceny propagandowe.

### TEATR „REWJA".

— Dziś w sobotę 3-go sierpnia w dalszym ciągu rewja p. t. „Romans z przeszkodami", w której pożegnalnie występują: pp. Płatkowska, Wilińska, Zgorzelska, Ordęga i Dudarew.

Początek seansów o godz. 6,30 i 9.15.

# RADJO

## WILNO

SOBOTA, dnia 3 sierpnia 1935 r.

6.30—Pieśń; 6.33 — Pobudka do gimnastyki, 6.36 — gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.20 — Dziennik poranny; 7.30 — Pogadanki sport.-turystyczne; 7,35 — d. c. muzyki; 8,20 — Progr. dzienny; 8.25—8.30 — Giełda rolnicza; 11.57 — Czas; 12 00 — Hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne: 12.05 — Dziennik poł.; 12,15 — Koncert symfoniczny; 13,00 — Chwilka dla kobiet; 13.05 — 13,30 — Muzyka taneczna; 14.30 — Nowe nagrania na płytach; 1515 — Bardzo mi się śpieszy; 15,25 — Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15,30 — Audycja dla dzieci — Czar Andersena; 16.00 — Skrzynka techniczna; 16 15 — Lekkie piosenki w wykonaniu H. Rapackiej; 16.30 — Recital fortepianowy St. Nawrockiego; 16.50 — Cdz. odc. prozy. 1700 — Koncert orkiestry P. R.; 18 00 — Poradnik sportowy; 18.10 — Minuta poezji; 18.15 — Cała Polska śpiewa; 18,30 — Audycja literacka wesoła: Giełdziarze nad morzem; 18.45 — Słynni wiolonczeliści; 19.05 — Program na niedzielę; 19.15 — Koncert reklamowy; 19,20— Nasze pieśni: 19 50 Pogadanka aktualna; 20.00 Przegląd prasy rolniczej; 20.10 — Muzyka lekka; 20.45 — Dziennik wieczorny; 20.55 — Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 — Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 — Dzień świąteczny na południu — Koncert symfoniczny; 22.00 — Wiadomości sportowe; 22.10 — Wesoła syrena; 22.30 — 23.30 — Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 4 sierpnia 1935 roku.

8.30: Pieśń; 8,33: Gazetka rolnicza; 8.48: Gimnastyka; 9.02: Mała ork. P. R. 9,15: Dzien. por. 9,25: D. c. muzyki; 9.50: Pog. sport.-turyst. 10,00: Transm. z uroczyst. pobrania ziemi z mogił Obrońców Wilna w celu złożenia jej w kopcu na Sowińcu; 10.15: Transm. nabożeństwa z kościoła Pobernardyńskiego w Wilnie; 12.03: „Od źródeł Wisły do Czeremoszu"; 12,20: Poranek muzyczny; 13.00: „Humor u Słowackiego"; 13.20: D. c. poranku muzycznego; 14.00: Godzina życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich: „Wierzenia góralskie"; 1545: „Pogad. dla gospodyń wiejskich"; 16.00: Koncert solistów: 16.45: „Postacie literackie żyją między nami"; 17.00: Mała ork. P. R. 18,00: Transm. z Kolonji młodz. szkół średn. w Wielkiej Wsi z udziałem młodzieży z zagranicy; 18.15: Muzyka z płyt. 18,30: „Cała Polska śpiewa"; 18.45: „Na granicy Prus Wschodnich"; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert rekl. 19.25 Transm. regat wioślarskich z Brdyujścia; 19.50: Biuro Studja rozmawia ze słuchaczami; 20.00: „Komendant jako żołnierz i wódz" — odczyt wygł. Juljusz Kaden-Bandrowski; 20.10: Koncert w wyk. Ork. symf. P. R. 20.45: Wyjątki z pism J. Piłsudskiego; 20,50: Dzien. wiecz. 21.00: „Chłop i poeta"; 21,30: „Na wesołej lwowskiej fali"; 22.00: Wiad. sport. 22.20: „Marynarka gra"; 23.00: Wiad. meteor. 23,05: Muzyka tan.

# Na wileńskim bruku

### SAMOBÓJSTWO PRACOWNIKA „BAZARU LUDOWEGO".

Wczoraj wieczorem, do piwiarni przy ulicy Bazyljańskiej 5 wstąpiło towarzystwo składające się z dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Towarzystwo zajęło stolik, dokąd kazało podać sobie piwo i zakąski. W pewnej chwili, w czasie gwałtownej rozmowy jeden z biesiadników, jak się następnie okazało pracownik firmy „Bazar Ludowy", 24-letni Grzegorz Benkus zam. przy ulicy Zamkowej, nagle wydobył z kieszeni rewolwer i skierowawszy lufę w skroń wystrzelił. Strzał był trafny. Śmiertelnie ranny Benkus stoczył się z krzesła na podłogę.

Właściciel piwiarni niezwłocznie zaalarmował pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Jak się dowiadujemy Benkus popełnił samobójstwo w obecności swej żony, która również znajdowała się w piwiarni. Powodem tragicznego kroku były podobno nieporozumienia rodzinne. (c)

### LIKWIDACJA SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Wczoraj policja zlikwidowała niebezpieczną szajkę złodziejską, która dokonała ostatnio w mieście szeregu kradzieży.

W czasie rewizji w jednej z melin złodziejskich, w których szajka ta miała kryjówkę, znaleziono rzeczy pochodzące z ośmiu poważniejszych kradzieży. Dalsze dochodzenie mające na celu wykrycie wszystkich dokonanych przez tę bandę kradzieży trwa. Szczegóły ze względu na obecny stan śledztwa, nie mogą być podane do wiadomości. (c)

### W SZEROKI ŚWIAT BEZ DZIECI.

Onegdaj wieczorem na jednej z ław w poczekalni III klasy dworca osobowego w Wilnie znaleziono dwoje śpiących dzieci, pozostawionych przez kogoś bez opieki. Jak się okazało byli to 7 letni Jan Kołynko oraz jego dwuletni braciszek Stanisław, zam. wraz z matką Anną Kołynko przy ulicy W. Pohulanka 2. Jak okazało się Anna Kołynko porzuciła dzieci i jakimś pociągiem wyjechała. Dzieci ulokowano w przytułku. (c)

### NAGŁY ZGON WOŹNEGO K. K. O.

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Portowej, prawdopodobnie spowodu ataku serca zmarł nagle woźny K. K. O. Józef Szyszkiewicz.


**HELIOS** Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. DZIŚ! Film pełen radości i humoru

**KRYZYS SKOŃCZONY**

Rewelacyjna komedja muzyczna najnowszej produkcji europejskiej reżyserji Roberta Siodmaka W rol. gł.: **Albert Prejean i Danielle Darrieux.** Nad program: **Parada sportowa w Moskwie** oraz **najnowsze aktualja.** Początek o godz. 2—4—6—8—10.15

**PAN** Wyjątk. film. Kolosalne powodzenie! Dziś począt. o godz. 2-ej **BOLERO**

Nad program: **Najnowsze dodatki.** Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter od 54 gr.

**OGNISKO** Wspaniały dramat życiowy **Pilnuj swego męża**

W rolach głównych: **Marie Dressler i Wallace Beery.**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Pocz. seans. o g. 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej p. p.

**STOLARNIA** wykwalifikowana w fabrykacji bilardów **automatów,** która skłonna będzie przyjąć zamówienie na 25 sztuk, proszona jest o podanie swego adresu do admin. nin. pisma sub. „Automat"

**CHCESZ ZAOFIAROWAĆ LUB OTRZYMAĆ PRACĘ** ZGŁOŚ SIĘ DO ADMINISTRACJI KURJERA WILEŃSKIEGO. Administracja przyjmuje ogłoszenia — na warunkach najdogodniejszych —

**Jeżeli chcesz** mieć solidnego lokatora zwróć się do Spółdzielni Pracy Pracown. Umysłowych — Wilno, ul. Jagiellońska nr. 6, tel. 22-24 Opłata za pośrednictwo po wynajęciu mieszkania

**Sprzedam samochód** w dobrym stanie (kareta) mar. „Paige" bardzo tanio Dzielna 36—1, tel. 2187 (Zwierzyniec)

**UDZIELAM LEKCYJ** w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki chemji i matematyki Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego" pod „Solidnie"

AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

**Zgubioną** plombownicę masarską nr. 2 W. M. 41, wydaną przez Zarząd Miasta w Wilnie na imię Morozowskiego Władysława, unieważnia się

**SIOSTRA** młoda, inteligentna, gospodarna, kochająca bardzo swoją pracę — poszukuje posady w szpitalu, klinice lub przy jednym chorym bez różnicy miejscowości. — Przyjmuje praktyki prywatne: zastrzyki, bańki, dyżury i inne zabiegi. Oferty łaskawie kierować do adm. „Kurjera Wil." pod „Siostra"



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.